NR. 165 (4505)

Warszawa, PIĄTEK 8 MAJA 1931 r.

Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 729-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-89.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ZAĆMIENIE

Mamy nareszcie wiosnę, słońce, ciepło, pierwsze pączki zieleni. Ale w naszej polityce państwowej panuje zaćmienie, jakiego jeszcze nie było za całej „piatiletki", rządów sanacyjnych. Sytuacja obecna wymyka się właściwie ocenie.

Nie mówmy w imieniu własnem. bo poczytają to nam za „złośliwe partyjnictwo", ale starajmy się urobić sobie sąd, na podstawie prasy sanacyjnej, która przecież sama o sobie twierdzi, że odzwierciadla jednolity i zwarty obóz, w którym nie ma żadnej rysy ni skazy.

A więc co do zmian w Rządzie prasa sanacyjna przynosi codziennie inne, sprzeczne informacje.

Czytaliśmy w prasie sanacyjnej, że zmiany są postanowione, że niewątpliwie lada dzień ustąpi p. **Sławek.** Po kilku dniach dowiadujemy się, że zmian albo nie będzie wcale, albo nastąpią dopiero na jesieni.

Czytamy, że odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego, które jest „niejako punktem kulminacyjnym odbywanych ostatnio narad rządu. Co uchwalono na tym „punkcie kulminacyjnym" — niewiadomo. Wiadomo jedynie, że państwową „Żeglugę polską" postanowiono przekształcić na spółkę akcyjną, czyli jeszcze jeden doniosły dział gospodarki państwowej oddać — w całości lub w części — w ręce prywatne. Udział w posiedzeniu tak wytrawnych znawców życia gospodarczego jak p. **Sławek, Prystor,** a może i p. **Pieracki**, daje pełną rękojmię, że już w niedalekim czasie rozpocznie się szybka poprawa.

Byle tylko trzymać „partyjników" zdala od „radosnej twórczości" i nie dopuścić, by zamącili zbożną „współpracę" Rządu i jego większości parlamentarnej.

Toteż na sesji nadzwyczajnej parlamentu, mającej się rozpocząć w końcu maja, mają być omawiane tylko dwie sprawy: pragmatyka służbowa i samorząd. I słusznie: albowiem postawa **ogółu** urzędników państwowych i samorządowych w sprawie obniżki płac wykazała niepożądane dla Rządu fermenty, którym należy — zdaniem jego — położyć kres drogą powiększenia dyscypliny, karności i zależności od władz.

Tyle wiemy z prasy sanacyjnej o „wielkiej polityce" Rządu.

Rząd oczywiście pilnie śledzi wszystkie objawy polityki zagranicznej i odpowiednio ustosunkowuje się do nich, ale o pracach Rządu w tej dziedzinie dowiemy się.. z prasy zagranicznej.

A może w rzeczach już dokonanych, należących już do przeszłości, panuje w prasie sanacyjnej pogląd jednolity i zgodny? Otóż nie.

W sprawie obniżek płac urzędniczych rozlegają się lekkie lub głośniejsze pomruki niezadowolenia w sanacyjnych pismach różnych kierunków: **„Prawda", „Kurjer Poranny", „Przełom", „Jutro Pracy".**

W sprawie koncesji kolejowej pozwalają sobie na krytykę lewiatańska **„Prawda"** i lewiatański **„Przegląd gospodarczy"** (pióra prof. **Krzyżanowskiego).**

W sprawie **zniżki cen** p. **Prystor** szybko wycofał się z całej imprezy, a prasa sanacyjna wycofała się z obrony i reklamowania p. **Prystora.**

Ba! Prasę sanacyjną toczy już rak kryzysu i walki wzajemnej. Organa p. **Fryzego** mają się „przegrupować" na pisma „niezależne". Prasa „czerwona" ma się skomasować z pułkownikowską. Byli współpracownicy prasy „czerwonej" skaczą sobie do oczu. Towarzysze z B. B. S. rozprawiają się ze sobą fachowo, po bandycku. Jeden z ideologów „ideologji" narzeka, że obóz majowy kroczy w ogonie reakcji. Tylko p. **Hołówko**, jako „pogodny słowianin", jest dobrej myśli.

A cóż się dzieje w „terenie"?

W „terenie" jest o przeszło 70 tysięcy bezrobotnych więcej, niż w roku ub. o tej porze.

W „terenie" ceny produktów pierwszej potrzeby skaczą gwałtownie w górę, wobec czego okólnik p. **Sławka,** nakazujący rozłożyć raty zaliczek, pobranych przez urzędników, nie będzie dla świata urzędniczego żadną ulgą.

W „terenie", mimo że sezon budowlany jest w całej pełni, ruch budowlany jakby nie istniał.

W „terenie" mamy masowe bankructwa starych i nowych firm, zatrważające **redukcje robotników i ich zarobków.**

Ale w „terenie" mamy też objawy, które naprawdę wzbudzić muszą niekłamaną radość w obozie „radosnej twórczości": Oto jedna z hut śląskich zagarnęła w roku ub. **17 miljonów** dochodu. Oto Bank Handlowy w Warszawie wypłaca za r. ub. **8-proc. dywidendy!** Oto w Łodzi jeden dyrektor pobiera tyle, co 160 robotników.

Wystarczy zestawić te cyfry z przeraźliwą nędzą mas, a wszyscy chyba zgodzimy się, że żyjemy w kraju zaćmienia: politycznego, gospodarczego, kulturalnego...

J. M. B.

AKADEMJA KU CZCI STANISŁAWA POSNERA

Zarząd Główny T. U. R., oraz komitet uczczenia pamięci STANISŁAWA POSNERA

urządza w rocznicę Jego śmierci, dn. 10 b. m. o godz. 16.30 w sali Teatru „Ateneum" uroczystą Akademję.

Warszawska Organizacja Młodzieży TUR. wzywa zorganizowaną młodzież robotniczą Warszawy do masowego przybycia na uroczystą akademję ku uczczeniu pamięci tow. STANISŁAWA POSNERA.

Poczty sztandarowe kół zameldują się o godz. 4 pop. w szatni teatru u tow. Pietrzykowskiego.

Na Górnym Śląsku

wciąż zwalniają robotników z pracy

Na Śląsku w dalszym ciągu trwają redukcje robotników.

WŁADZE ZEZWOLIŁY NA ZWOLNIENIE 180 ROBOTNIKÓW Z KOPALNI „HILDEBRAND" I 80 — Z KOPALNI „ASCHENBORN".

Pozatem dowiadujemy się, że kopalnia „GISCHE" przygotowuje NOWĄ REDUKCJĘ ROBOTNIKÓW. Lista podlegających redukcji osób, ma zawierać tym razem dalszych 250 NAZWISK.

Skandal.

ATAK KAPITALISTÓW ŚLĄSKICH NA PŁACE ROBOTNICZE

PRZED KOMISJĄ ARBITRAŻOWĄ

W poniedziałek zebrała się na posiedzenie w Katowicach komisja pojednawcza i arbitrażowa dla załatwienia sporu zarobkowego w PRZEMYŚLE BUDOWLANYM na Śląsku. Przemysłowcy ZAŻĄDALI OBNIŻENIA DOTYCHCZASOWYCH PŁAC ROBOTNICZYCH O 15 PROCENT.

Komisja POSTANOWIŁA OBNIŻYĆ PŁACE MURARZY I CIEŚLI PRZECIĘTNIE O 4 PROCENT.

Płace robotników dniówkowych nie zostały obniżone.

Następnego dnia odbyło się nowe posiedzenie komisji Arbitrażowej, na którem rozpatrywano głośny spór zarobkowy w HUTNICTWIE ŻELAZA.

Po dłuższych obradach Komisja ODRZUCIŁA WNIOSEK KAPITALISTÓW, ZMIERZAJĄCY DO OBNIŻENIA PŁAC O 7 PROCENT.

Co się tyczy płac akordowych, które kapitaliści chcieli obniżyć o 50 procent Komisja orzekła, że nie jest kompetentną do rozstrzygania tego sporu, lecz WYDZIAŁ FACHOWY. Nowa umowa ma obowiązywać do końca lipca b. r.

W sprawie zatargu w hutnictwie żelaza zwyciężyły więc na komisji całkowicie poglądy związków zawodowych. Przynajmniej w tym zawodzie płace nie zostały NARAZIE obniżone. Piszemy narazie, albowiem wyrok ten podlega zatwierdzeniu Rządu...

NAKAZ OBNIŻKI PŁAC PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU W WARSZAWIE

Magistrat warszawski otrzymał wczoraj pismo z Ministerjum Spraw Wewnętrznych, w sprawie zatwierdzenia budżetu m. Warszawy na rok 1931/32. Jednocześnie w piśmie tem Ministerjum poleca Magistratowi **cofnięcie pracownikom miejskim 15% dodatku z dn. 1 czerwca r. b.**

W ten sposób miasto ma zaoszczędzić 1.800 tys. zł. Ministerjum pisze, że suma ta nie ratuje finansów miejskich, ale musi być zaoszczędzona.

W dalszym ciągu znajdujemy w piśmie propozycję zwiększenia oszczędności o 10 miljonów złotych.

Pismo M. S. W. wywołało ogromne wrzenie wśród pracowników miejskich.

Związki pracownicze w dniu jutrzejszym oświadczą, że w żadnym wypadku nie godzą się na obniżkę płac, gdyż nie wpłynie to na utrzymanie równowagi budżetu miasta.

Wśród pracowników miejskich hasło obrony płac przez proklamowanie strajku znajduje coraz więcej zwolenników.

„Anschluss" w parlamencie francuskim

Paryż, 7 maja. (ATE.). Dziś popołudniu rozpoczyna się w izbie deputowanych debata nad austro - niemiecką unją celną. Liczba interpelacji, która wynosiła 6 wzrosła już do 9. Interpelacje te zostały zgłoszone przez prezesa komisji celnej Izby deputowanych znanego posła z Lyonu **Etienne Fougere** (lewica - republikańska), prof. ekonomji politycznej deputowanego **Nogaro** (radykał) dwóch członków grupy Marin'a, deputowanych **Lorin'a** i **Scapini'ego** (inwalida wojenny), radykalnego posła **Margaine**, członka niezależnej lewicy deputowanego **Thibaut,** komunistę **Cachin'a** i wreszcie **Franklin Bouillon'a.**

Briand wygłosi swą wielką mowę polityczną dopiero jutro popołudniu Według zbliżonego do rządu „Petit Parisien" Briand uzyska votum zaufania znaczną większością głosów. Jednakże dyskusja zapowiada się bardzo ciekawie i może obfitować w emocjonujące momenty.

Przed zakończeniem debaty zabierze głos premjer **Laval,** który wyrazi solidarność całego gabinetu z polityką Brianda. Sfery polityczne oczekują z naprężeniem jutrzejszej mowy Brianda, ponieważ od wyniku głosowania nad votum zaufania dla ministra spraw zagranicznych jest uzależniona jego kandydatura na stanowisko prezydenta republiki.

Odroczenie wyborów w Rumunji do 10 czerwca

Bukareszt, 7 maja. (ATE.). Wybory do parlamentu zostały odroczone do dnia 10 czerwca. Przygotowania wyborcze są prowadzone pod osobistem kierownictwem ministra Argentojanu. Kartel wyborczy ze stronnictwa liberałów będzie prawdopodobnie podpisany w niedzielę. Mniejszość niemiecka będzie popierała listę rządową natomiast Węgrzy idą do wyborów oddzielnie.

Tow. Stanisław Posner

Dzisiaj upływa rok od dnia śmierci niezapomnianego i tak bardzo zasłużonego dla Partji, tow. STANISŁAWA POSNERA. Jest to dla nas data smutna i podniosła zarazem.



Smutna — z powodu przedwczesnej śmierci, zawsze czynnego i uczynnego nauczyciela i działacza.

Podniosła, gdyż zostawił po sobie świetny dorobek pracy i całem swem życiem świecił przykładem, jak należy walczyć i tworzyć socjalizm.

Wzywamy wszystkich naszych towarzyszów, przyjaciół i znajomych Zmarłego do masowego udziału w dniu 10 b. m. w Akademji ku czci Jego pamięci.

Przedzjazdowa Konferencja Warszawskiego Okr. Kom. PPS. odbędzie się dn. 9 i 10 maja b. r. przy ul. Leszno 53. Początek w sobotę o godz. 6 popoł. — Dzielnice prześlą spis wybranych delegatów na konferencję.

23 PROC.?

Wczorajszy **„Express Poranny"** w kąciku na str. 5-ej podaje, że według danych inspekcji handlowej w ciągu ostatniego tygodnia ceny na targowiskach i w halach wzrosły o 23 procent.

Wiadomość ta wydaje się wątpliwą; notujemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego i na odpowiedzialność sanacyjnego dziennika.

URZĘDNICY — A NOWA PRAGMATYKA

Sp. Ag. Prasowa donosi, że w poniedziałek 11 b. m. odbędzie się międzyzwiązkowa konferencja przedstawicieli pracowników państwowych, celem ustalenia wspólnej linji postępowania w sprawie projektu nowej pragmatyki służbowej.

17 MILJONÓW DOCHODU ZA 1 ROK

Na posiedzeniu akcjonarjuszy Górnośląskich Zjednoczonych Hut **„Królewskiej"** i **„Laury"** rozpatrywano bilans za rok **1930.**

Dowiadujemy się, **że bilans ten został zamknięty nadwyżką 17.235.551 zł.** Jest to dochód przedsiębiorstwa brutto.

Pytamy więc, jak należy przyjmować narzekania kapitalistów śląskich na biedę, jeżeli w roku najkrytyczniejszym zdołali osiągnąć aż **17 miljonów złotych dochodu.** Owszem, jest nędza, **ale wśród robotników.**

KONFISKATY

Skonfiskowany został ostatni numer „Myśli Niepodległej".

OBRZYDZIĆ ŻYCIE

Byłem kiedyś świadkiem następującej rozmowy w pociągu ,prowadzonej przez dwóch młodych ludzi.

— Więc to prawda, że się żenisz?

— Prawda.

— A jakże urządzasz się z mieszkaniem?

— Będę miał mieszkanie i to jeszcze jakie! Trzypokojowe z wszelkiemi wygodami.

— Kupujesz?

— Naiwny jesteś. Kupić to nie sztuka. Zresztą nie mam pieniędzy, a posagu nie biorę.

— Więc jak zdobędziesz mieszkanie?

— Poprostu wprowadziłem się do mieszkania jako sublokator, a już moja w tem głowa będzie, żeby głównemu lokatorowi tak życie obrzydzić, żeby uciekł i zostawił mi mieszkanie.

Ta rozmówka nasuwa się na myśl, gdy się obecnie słucha pogłosek o dalszych zamierzeniach rządu w stosunku do urzędników państwowych.

A zatem, według kursujących wiadomości, opracowana pragmatyka urzędnicza przewiduje wprowadzenie dyscypliny na wzór wojskowy, t. j. że przekroczenia urzędnicze nie będą rozpatrywane przez ciała kolegjalne, lecz przez bezpośredniego zwierzchnika urzędnika.

Następnie ma, według tej pragmatyki, zostać przedłużony termin minimalny dla uzyskania prawa do emerytury z 10 lat na 15.

Dalej zapewniają, iż na dotychczasowej redukcji 15% nie skończy się ,lecz pewnym kategorjom urzędników zostaną pensje ponownie obcięte.

Wreszcie mówią o personalnych redukcjach i o zmniejszeniu ogólnej liczby urzędników o 20%.

Jeżeli część tylko tych pogłosek urzeczywistni się, to zdaje się, że rząd wszedł na drogę owego sublokatora, który uwziął się ,aby lokatorowi obrzydzić życie. Chodzi o to, aby urzędnikom obrzydzić życie i doprowadzić ich do gremjalnej ucieczki z urzędów. Państwo wieleby na tem oszczędziło, a zwłaszcza na emerytach, których już i tak jest zadużo, zwłaszcza wojskowych.

PODZIĘKOWANIE

Hufiec Warszawski Czerwonego Harcerstwa T. U. R. czuje się w miłym obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy pomogli, ułatwili powstanie i zainteresowali się wystawę harcerską Hufca, a w szczególności Zarządowi Głównemu TUR. za użyczenie swego lokalu na przygotowanie wystawy, Zarządowi Związku Zawodowego Kolejarzy i Administracji domu Z. Z. K. za życzliwość i pozwolenie na prace przygotowawcze w swym domu, Dzielnicy „Powiśle" PPS. za użyczenie lokalu na otwarcie wystawy, Towarzyszowi D. Jabłońskiemu za bezinteresowne wypożyczenie oprawek do lamp oraz Polskim Zakładom Philips za bezinteresowne wypożyczenie silnych żarówek.

Rada Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa.

POKWITOWANIE

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

W pierwszą rocznicę śmierci senatora Stanisława Posnera dla uczczenia drogiej jego pamięci bezimiennie zł. 25.

WŚRÓD KSIĄŻEK DLA DZIECI

WYDAWNICTWA „BIBLJOTEKI TĘCZOWEJ".

Nakładem nowopowstałego wydawnictwa Bibljoteki Tęczowej dla dzieci i młodzieży ukazały się następujące książki:

T. Kończyc — Bracia. Pełna żywej akcji powieść dla starszej młodzieży.

Z. Dromlewiczowa — Chłopiec z ulicy. Barwne opowiadanie o losach dziecka ulicy. Książka ta niezwykle zajmująca przykuwa od początku do końca uwagę młodocianych czytelników.

E. Solska — W kraju niebieskich migdałów. Fantastyczna powiastka, pełna humoru, w której artystycznie łączą się pierwiastki nadprzyrodzone z rzeczywistością. Stanowi odpowiednią lekturę dla młodszych dzieci.

L. Czarska — Kasia — Kasieńka. Dzieje wiejskiej dziewczynki, która dostaje się do wielkiego miasta i przechodzi najrozmaitsze koleje losu, barwnie opisane.

Wszystkie te książeczki wydane estetycznie i ładnie ilustrowane można polecić młodym czytelnikom.

Charnas skazany na 4 lata więzienia

W środę, przy olbrzymiem zainteresowaniu publiczności i przedstawicieli prasy, zakończono w **Katowicach** proces w sprawie defraudacji „sanatora" **Charnasa.**

Po przemówieniu prokuratora p. **Nowotnego** i mowie obrończej p. **Trojanowskiego,** Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił następujący wyrok:

Oskarżonego Charnasa uznaje się winnym defraudacji i fałszowania dokumentów, za co skazuje się go 1) za defraudację na 2 i pół lata więzienia, 2) za fałszowanie dokumentów na 1 i pół roku więzienia, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Łącznie zatem defraudant **Charnas** został skazany na 4 lata więzienia, w co zaliczono mu więzienie śledcze w ilości 14 miesięcy.

Oskarżony wyrok przyjął z widocznem przygnębieniem.

* * *

Podając sprawozdanie z zakończenia procesu, katowicka *„Polonja"* zwraca uwagę na kilka charakterystycznych momentów, a mianowicie 1) *na to, iż przez cały czas rozprawy oskarżony milczał, jak grób, 2) że zeznania inż. Peszkiego z Wilna, o których donosiliśmy obszernie przed paru dniami, były sprzeczne z zeznaniami innych świadków, 3) że na rozprawie nie wyjaśniono sprawy pewnego „funduszu dyspozycyjnego" dla inż. Peszkiego, o którym mówił Charnas, przyznanego rzekomo za zgodą pewnych czynników w Warszawie, 4) że rozprawa wykazała, iż gospodarka, oraz jej kontrola, zarówno w kol. Lidze Obrony Pawietrznej Państwa, jak i w Kolejowem Przysposobieniu Wojskowem — była niżej krytyki, 5) **że wojewódzkie władze LOPP, wiedząc o tej gospodarce, nie chciały ingerować, bojąc się naruszyć autorytetu władz kolejowych, 6) że również zarząd kolejowy Przysposobienia Wojskowego, którego prezesem w Warszawie jest kpt. Staszak, mąż zaufania pułk. Sławka — zachował w tych sprawach zupełne milczenie!***

P. Medard Downarowicz „Walka" i „Drukarz"

Wczoraj podaliśmy opis „bojowego" przedsięwzięcia, jakiego dokonał p. M. **Downarowicz** wraz z gronem „wiernych rycerzy" w stosunku do lokalu **„Walki"** i firmy **„Drukarz"** — własności grupy p. **Jaworowskiego.** Możnaby tu snuć mnóstwo rozważań na temat znanego przysłowia:

„nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka", możnaby z całą słusznością wykazywać, że „metoda" p. **Downarowicza** była logiczną, prawie nieuniknioną, konsekwencją „metod" i „środków wychowawczych" **całego** B. B. S., ponieważ wszakże wszyscy w Polsce rozumieją to doskonale, — możemy śmiało zaniechać tych roztrząsań.

Interesują nas przedewszystkiem dwie inne strony samej sprawy:

1) p. **Downarowicz** ma najwidoczniej jakieś pretensje — finansowe czy inne— do firmy **„Drukarz"** i do wydawnictwa **„Walka"**; p. **Downarowicz** dobiera sobie grupę „bojowców" i... „sam sobie wymierza sprawiedliwość" z bronią w... kieszeni. jak przypuszcza redakcja **„Walki"**, z pobiciem jednego z pracowników **„Walki"**, ze zniszczeniem telefonu oraz innych przedmiotów wartościowych, z „aresztowaniem" jakiejś dziewczynki na podwórku, z zabieraniem z lokalu napadniętego innych znowuż przedmiotów wartościowych;

powstaje zgoła naturalne pytanie, czy p. **Downarowiczowi** wolno „dochodzić" w ten sposób jakichkolwiek pretensyj. choćby usprawiedliwionych? jeżeli **wolno,** — w takim razie wolno chyba **wszystkim;** jeżeli **nie wolno,** w takim razie, czy p. **Downarowicz** i jego „przyjaciele" **siedzą już pod kluczem?** boć przecie był to napad i — koniec końców — rabunek w biały dzień (g. 7 rano);

2) p. **Downarowicz** należy do grupy p. **Moraczewskiego,** w której to grupie „zawodowej" p. Jerzy **Szurig** z **„Przełomu"** jest, o ile wiemy, **sekretarzem generalnym; wolno nam więc chyba zapytać,** czy grono „przełomowców" **zrzuci ze** siebie **odpowiedzialność** moralną za „wyczyn" p. **Downarowicza** i jego pomocników — **zwolenników** „zjednoczonej" organizacji **Moraczewski — Szurig?**

piękne słówka pisane „pięknoduchów" nie powinny więcej przesłaniać **nagiej** treści danych środowisk; dlatego odpowiedź winna być **męska i wyraźna.**

Opinja robotnicza Warszawy, opinja całej demokracji polskiej nie zdziwiła się zresztą specjalnie „akcją" p. **Downarowicza;** „akcje" takie stanowią **zjawisko typowe** dla organizacji i grup, **będących w stanie rozkładu.**

ECHA WYBORÓW W BARANOWICZACH

Prowokacje... prowokacje

Referent administracyjny Starostwa Baranowickiego, oficer rezerwy **Jerzy Zabokrzycki,** prosił kapitana **Franciszka Suchomela,** aby mu wystarał się o granaty, celem głuszenia ryb. Po pewnym czasie, spotkawszy kpt. Suchomela, pytał go powtórnie o granaty, na co kpt. Suchomel, chcąc się go pozbyć oświadczył, że ma granaty, ale głuszenie ryb granatami jest surowo zabronione, wobec czego obawia się mu je dać.

Nadeszły wybory. Kapitan Suchomel zaangażował się czynnie po stronie PPS. Rozpoczęły się największe prześladowania. Aresztowano szereg towarzyszów, urządzono kilkadziesiąt rewizyj, w poszukiwaniu „składu broni bojówek PPS'.'

Między innemi, dokonano rewizji i u emer. kpt. **Suchomela,** u którego miał się znajdować... skład broni bojówek PPS. Oczywiście zarówno u **Suchomela,** jak i u reszty towarzyszów, nic nie znaleziono, gdyż „składy" te znajdowały się jedynie w chorej wyobraźni donosicieli. Prowadzący dochodzenie i „likwidację bojówek PPS", podkom. **Puchalski,** na zapytanie kpt. **Suchomela,** stwierdził, **że Zabokrzycki w czasie rozmowy mówił do niego, że „Suchomela można wrobić, bo on ma w domu granaty".**

Prowokacja się nie udała.

Ciekawą jest równie sprawa tegoż pana **Zabokrzyckiego.** W Starostwie wiadomo, że na okres wyborczy został on powołany na ćwiczenia wojskowe. **Tymczasem przez cały okres wyborczy pan Zabokrzycki, zatrudniony z pieniędzy podatkowych, pracował, jako agitator Bebe, na terenie powiatu baranowickiego.**

TAJEMNICE „CZERWONIAKÓW"

Wczorajszy **„Rekord Wieczorny"** rozpoczął druk zapowiedzianych rewelacji z historji „prasy czerwonej" („Express Poranny" i „Kurjer Czerwony").

W pierwszym artykule na ten temat pisze, iż wydawca „Czerwoniaków" p. **Antoni Lewandowski zorganizował w r. 1928 napad na drukarnię Piekarnińka, przy ul. Ordynackiej, w której był drukowany „Wieczór Warszawski".**

Napastnicy zdemolowali wówczas ekspedycję „Wieczoru", potłukli szyby, powywracali szafy; przytem pobito i poraniono szereg pracujących tam osób. „Wieczór Warszawski" ukazał się rzeczywiście tego dnia na mieście w minimalnej ilości.

„Rekord" oświadcza, iż na każde żądanie służyć może dowodami, iż powyższy napad na drukarnię dokonany został na wyraźne, stanowcze żądanie p. Lewandowskiego i za pieniądze z kasy wydawnictwa.

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE A SOWIETY

Na terenie Małopolski Wschodniej utworzyła się niedawno grupa polityków sanacyjnych, dążąca do porozumienia z Ukraińcami. Na czele tej grupy stoi b. wojewoda **Dunin - Borkowski.**

O ile nam wiadomo, rozmowy mają charakter narazie b. luźny, do niczego nieobowiązujący i prowadzone są wyłącznie z przedstawicielami Undo, t. j. ukraińskiej partji narodowej.

Ale „Diło", organ „Unda" oskarża przedstawicielstwo sowieckie w Polsce o aktywne wtrącanie się w stosunki polsko - ukraińskie w duchu dla Ukraińców nieprzychylnym.

Według naszych informacyj bawiący niedawno we Lwowie poseł Z. S. S. R. p. **Owsiejenko** odwiedził posła z BB p. **Loewenherza,** z którym odbył dłuższą rozmowę. Konferencje takie odbył p. **Owsiejenko** także z innymi działaczami sanacyjnymi. Chciał również konferować z p. **Dunin - Borkowskim,** ale b. wojewody nie było we Lwowie, natomiast publicysta z grupy sanacyjnej p. **Bocheński** nie przyjął p. **Owsiejenki.**

P. **Owsiejenko** złożył też oficjalną wizytę redakcji „Diła".

Dynamitem ugaszono pożar

Gladewater, 7 maja. (PAT.). Przed 9-ciu dniami w szybach naftowych Tow. Sinclair-Oil (Texas) na skutek eksplozji wybuchł pożar, w którym zginęło 10-ciu ludzi. Ognia nie można było zlokalizować. Dopiero przez zastosowanie wybuchów dynamitowych, które spowodowały ogromne spustoszenia, jakby po trzęsieniu ziemi, ogień ugaszono.

Karabiny maszynowe przeciwko robotnikom

LONDYN, 6.5. (A. T. E.). Donoszą z Nowego Jorku, że w pobliżu miejscowości Harlan wydarzyły się ekscesy wśród strajkujących górników. Policja użyła karabinów maszynowych, oraz bomb z gazami łzawiącemi. 14 osób, w tej liczbie 4-ch policjantów zostało zabitych, a wiele odniosło rany.

Prolongata paktu litewsko-sowieckiego

Moskwa, 6.5. (PAT). Litwinow i poseł litewski w Moskwie Baltruszajtis podpisali dziś protokół, przedłużający na lat 5 pakt o nieagresji i nieutralności, zawarty między Z. S. R. R. a Litwą 28 września 1926 r.

Starcia hitlerowców z komunistami

Berlin, 6.5. (PAT). Wczoraj w Duisburg-Hamborn po manifestacjach bezrobotnych doszło do nowych starć między hitlerowcami i komunistami. Podczas strzelaniny 7-miu hitlerowców i 3-ch komunistów odniosło rany. Dziś rano powtórzyły się w Hamborn manifestacje bezrobotnych. Grupa demonstrantów wtargnęła do ratusza i dopiero po zaciętej walce z policją została wyparta z gmachu. Zebrany na placu tłum obrzucał policjantów wyzwiskami i zaatakował laskami. Dopiero po przybyciu znaczniejszych posiłków, policja zdołała sytuację opanować. 6 osób aresztowano.

JAK ROZDZIELANE SĄ KONCESJE NA SKŁADY SOLI

Przed kilku dniami **Dyrekcja Monopoli Państwowych** nadesłała „sprostowanie urzędowe" naszego artykułu, w którym omawialiśmy sprawę **rozdziału hurtowni i składów soli.**

Dyrekcja Monopoli twierdziła, że żadnych protekcyj, nadużyć i t. p. niema. Rozdzielanie koncesyj odbywa się — a jakże — sprawiedliwie, między inwalidów.

Dla scharakteryzowania tej „sprawiedliwości" podajemy dwa fakty, świadczące jednocześnie o wzroście „uczuć rodzinnych", wśród leaderów sanacji.

W **Starym Samborze** koncesję na skład soli otrzymała siostra p. marszałka Sejmu **Świtalskiego,** zaś w **Nowym Samborze** siostra wojewody lwowskiego p. **Nakoniecznikoff - Klukowskiego.**

A inwalidzi mogą umierać z głodu.

P. Rudnicki—prezesem sądu W POZNANIU

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie p. **Kazimierz Rudnicki** został mianowany prezesem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Dotychczasowy prezes tego Sądu p. **Jan Zakrzewski** przechodzi na emeryturę.

ŁAŃCUCH PRASOWY

NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Bronisław Mikołajewski zł. 5, wzywając **Jana Ziembę** z Konina.

Dorota Gralińska zł. 5.

Adwokat Stefan Korboński zł .10.

H. Sarnowski zł. 5, wzywając **wszystkich składaczy maszynkowych** z „Robotnika".

Dr. J. Szenhak zł. 3.

Ryszard Wójtowicz zł. 3, wzywając **Teofila Wojeńskiego.**

Krzysztoporski zł. 2, wzywając tow. tow. **Antoniego Malareckiego, Rocha Maciołka i Józefa Szarka.**

Zawadzka Kazimiera zł. 2, wzywając tow. tow. **Barandejównę, Iglewską, Rokickiego i Czarneckiego Zygmunta.**

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika" — Warecka 7, w godzinach od 9 — 5 po poł. lub na konto PKO. 175 — z zaznaczeniem: „Łańcuch prasowy".

Każdy, ktoby znał obecne miejsce przebywania Włodzimierza Zabłockiego, b. dzierżawcy majątku Skrzypaczewice, pow. Sandomierskiego, (z którego w grudniu 1930 r. został usunięty), proszony jest o podanie adresu Zarządowi Głównemu Związku Zaw. Robotników Rolnych Rz. P. (Warszawa, Czerwonego Krzyża 20).

Włodzimierz Zabłocki winien jest bowiem robotnikom ze Skrzypaczewic 4 tysiące złotych, których robotnicy nie mogą wyegzekwować, nie znając adresu tego pana.

SPRAWA tow. dr. Budzińskiej-Tylickiej

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Sądzie Okręgowym sprawa tow. dr. **Budzińskiej-Tylickiej.** Sprawa została wskutek nagłego zasłabnięcia w sali sądowej oskarżonej wyłączona z procesu naszych towarzyszy, oskarżonych o zajścia w dniu 14 września r. ub. w Warszawie.

Tow. dr. **Budzińska - Tylicka** oskarżona jest o to, iż w dniu 14 września r. ub. po wiecu w Dolinie Szwajcarskiej na ul. Szopena ustawiała w szeregi kobiety. wychodzące z wiecu, nawołując do utworzenia, wbrew zakazowi władz, pochodu.

Obronę tow. **Budzińskiej - Tylickiej** wnoszą adw. adw. **Rudziński** i **Sterling.** Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

Wstęp na rozprawę bez biletów.

I. K.

Czasopisma nadesłane

Wyszedł Nr. kwietniowy **Pamiętnika Warszawskiego.** Na wstępie mamy bardzo ciekawy artykuł Nałaniuka St. Petersbug, Petrograd, Leningrad. Poeta ukraiński kreśli historje tego miasta w poezji.

Młody nowelista ogłasza utwór prozą p. t.: Mör.

Dział poezji lirycznej reprezentuje Kołoniecki, Lewin, Czyżewski i Morstin.

Zbigniew Grabowski daje studjum o Dawidzie Herbercie Lawrencie.

Ponadto Redakcja wprowadziła dwa nowe działy: **Teatr** i **Ruch literacki.**

Dział powieści polskiej objął w **Pamiętniku** Leon Piwiński. Kronikę francuską daje Józef Jankowski.

REPRESJE PRZECIW ŚWIECKIM SZKOŁOM ŻYDOWSKIM

SANACJA WSZĘDZIE WĘSZY „NIEPRAWOMYŚLNOŚĆ"

Przed kilku dniami pojawiła się w prasie wiadomość o niesłychanem zarządzeniu Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkolnego, nakazującem zamknięcie 8-kl. żyd. szkoły powsz. im. Sz. Fruga i cofającem koncesję **jedynemu** żydowskiemu seminarjum nauczycielskiemu w Wilnie. Wedle tejże wiadomości Kurator zawiadomił zarząd seminarjum, że **nie będzie już w roku bieżącym mianowana komisja egzaminacyjna dla abiturjentów seminarium.**

Warto zaznaczyć, że szkoła im. Fruga istnieje już od 23 lat i jest największą żydowską szkołą w Wilnie. Liczy ona 11 oddziałów z 450 uczniami. Była niejednokrotnie wizytowaną przez przedstawicieli Kuratorjum z wynikiem pomyślnym. Także i w roku szkolnym bieżącym odbyła się wizytacja, przyczem wizytator wyraził swoje zadowolenie z pracy szkoły. Jak piorun z jasnego nieba podziałała zatem wiadomość o zamknięciu szkoły rzekomo z powodu stwierdzenia propagandy antypaństwowej w szkole. Żadnych dowodów jednak Kuratorjum nie podaje.

Żydowskie seminarjum nauczycielskie istnieje od r. 1921, pięcioletni kurs seminarjum ukończyło dotychczas 120 uczniów, którzy otrzymali pracę w świeckich szkołach żydowskich, przyczyniając się wydatnie do podniesienia poziomu tych szkół. Corocznie przeprowadza się w seminarjum wizytację. Do przewodniczenia komisji egzaminacyjnej deleguje stale Min. W. R. i O. P. swego przedstawiciela. Dzięki rzetelnej pracy pedagogicznej seminarjum stało się jedną z najważniejszych placówek kulturalnych żydowskich, nie mówiąc już o jego znaczeniu, jako jedynego rezerwuaru, skąd szkoły żydowskie czerpią siły nauczycielskie. Teraz ma seminarjum ulec zagładzie, pod pozorem stwierdzenia działalności antypaństwowej wśród uczniów seminarjum.

Zarządzenie Kuratorjum O. S. Wileńskiego wywołało wielkie oburzenie wśród społeczeństwa żydowskiego całego kraju. Społeczeństwo żydowskie, a zwłaszcza jego warstwy pracujące i postępowe widzą w zarządzeniu Kuratora zamach na jedną z najważniejszych instytucyj kulturalnych żydowskich a zarazem hasło do ogólnego ataku na świeckie szkolnictwo żydowskie, budowane ofiarnym wysiłkiem żydowskich mas pracujących. Charakterystyczne, że zarządzenie pojawiło się akurat w czasie, gdy urząd kuratora piastuje p. Szelągowski, znany ze swej gorliwości w zwalczaniu szkolnictwa mniejszości na Polesiu.

Z zarządzenia wynikałoby, że Zarząd i rada pedagogiczna szkoły wzgl. seminarjum odpowiadają za przekonania polityczne uczniów, że miałyby wzorem carskich „pedagogów" i kierowników szkół zajmować się śledzeniem uczniów. Rzecz dziwna, że władze dotychczas nigdy nie rozwiązały państwowego zakładu naukowego, gdy uczniów takiego zakładu aresztowano, lub nawet skazano za t. zw. działalność antypaństwową, natomiast w stosunku do szkolnictwa mniejszości, wystarczy zwykłe doniesienie czy podejrzenie, by na zakład spadła drakońska kara w formie zamknięcia szkoły!

Władze naczelne świeckiego szkolnictwa żydowskiego w Polsce uchwaliły ostry protest przeciw niesłychanym zarządzeniom p. Kuratora Wileńskiego, postanawiając równocześnie podjąć wszelkie konieczne kroki celem cofnięcia tych zarządzeń i uratowania bytu zarówno seminarjum, jak i szkoły im. Fruga. Oddźwięk, jaki zarządzenia wywołały w masach żydowskich wskazuje, że masy te zdecydowane są podjąć walkę przeciw prześladowaniu świeckiego szkolnictwa żydowskiego.

WYCIECZKA DO KAZIMIERZA n/W.

Pierwsza w b. r. wycieczka Zarządu Głównego TUR. odbędzie się do Kazimierza. Wyjazd koleją, dn. 13 maja (środa), godz. 15.15 powrót statkiem 15 b. m. (piątek) do Warszawy o godz. 6 rano. Z Puław do Kazimierza autobusem, do Janowca łodziami.

Bardzo piękny krajobraz i dawne zabytki architektoniczne.

Wycieczka ma charakter krajoznawczy. Koszt 18 zł., zapisy do 8 maja w Sekretarjacie Generalnym TUR. (Czerwonego Krzyża 20) od godz. 5 — 7 pp.

PRZED XXII KONGRESEM P. P. S.

TRYBUNA DYSKUSYJNA

Na marginesie rezolucji organizacyjnej

Kongresy partyjne cechowało zawsze wysunięcie pewnego zagadnienia, jako zagadnienia centralnego, skupiającego powszechną uwagę.

Takiem zagadnieniem na kongresie warszawskim był w r. 1926 stosunek do rządów koalicyjnych, na kongresie Sosnowieckim sprawa niesławnie dziś zamierającego BBS. i t. d.

Jakież zagadnienie wysunąć się powinno na plan pierwszy Kongresu Krakowskiego?

Czy rezolucja polityczna? Nie sądzę. Partja jest całkowicie zgodna w określeniu swego najbliższego celu — obalenia dyktatury.

Co zaś do środków, to minęła chyba powszechnie wiara, że droga parlamentarna umożliwi nam osiągnięcie pożądanego celu. Nikt z nas nie zamierza Partji ograniczać w doborze środków, nie zamierza też ściśle określać ich z góry, wiedząc, że zależeć to będzie od tysiąca okoliczności i że niespodzianki spadają nietylko z.. hiszpańskiego nieba.

Pewnie, że rezolucja polityczna C. K. W. w niejednem miejscu mogłaby mieć lepsze sformułowanie, można to będzie zresztą uskutecznić, nie w tem jednakże — zdaniem mojem — tkwi istotne zadanie Kongresu.

W sytuacji obecnej Partji potrzeba przedewszystkiem **więcej inicjatywy, więcej rozmachu, sprawniejszego aparatu.**

W walce z wrogiem — pierwszym atutem zwycięstwa jest inicjatywa.

Przewrót majowy nie z naszej wyniknął inicjatywy — to wiadomo powszechnie. Stworzył sytuację, do której musieliśmy się dopiero ustosunkowywać. Potem przyszła era „zabawek" z Sejmem, gdzie znowuż raczej myśleliśmy o odpieraniu niż o zadawaniu ciosów.

Jedyną próbą inicjatywy z naszej strony był Kongres Krakowski Centrolewu, on też poważnie zaniepokoił przeciwnika. Była to jednak próba połowiczna, nie dociągnięta, której akt drugi odłożono na parę miesięcy. Życie takich antraktów nie znosi i 14 września nie dał już oczekiwanych rezultatów.

Przechodząc do sprawy aparatu partyjnego, stwierdzić należy, że wygląda on i dobrze i źle. Dobrze w porównaniu z aparatem partyjnym innych stronnictw, zwłaszcza „zaprzyjaźnionych", źle w stosunku do zadań przed nami stojących.

Że aparat nasz niejednokrotnie szwankuje, na to złożyły się nietylko czynniki, którym, — powiedzmy, — patronuje p. generał Składkowski i jego Ministerjum, ale i powody natury głębszej.

Od czasu uzyskania niepodległości, cała uwaga partji była nastawiona na ten cel naczelny: uzyskanie wpływu na władzę ;a ponieważ w poprzednich „nie usanowanych" stosunkach droga do władzy szła przez wybory, więc wszystko niemal było w naszych szeregach skierowane na kampanję wyborczą.

Charakteryzowało to zresztą nie tylko organizację polityczną. Podobnie działo się niejednokrotnie w ruchu zawodowym, a i we współdzielczym, póki był w naszych szeregach.

Dzisiaj przychodzi na szczęście pewien nawrót. Rozumiemy doskonale, jak minimalne możliwości posiada nasza reprezentacja parlamentarna.

Jedyna broń w ręku, to nasza organizacja, organizacja partyjna przedewszystkiem.

I temu zagadnieniu, jak organizację ulepszyć, usprawnić, jak ją spotęgować, a niekiedy i przebudować, temu zagadnieniu Kongres winien poświęcić miejsce naczelne w swej debacie. Zwykle t. zw. rezolucja organizacyjna i związane z nią sprawy zajmowały na kongresach miejsce podrzędne. To nawet „nie wypadało" niektórym towarzyszom zajmować się takiemi „błahostkami". Niech się tam martwi sekretarz Generalny Partji.

Otóż czas najwyższy, żebyśmy się trochę wszyscy pomartwili. Może potem — wszystkim będzie weselej.

Przechodząc do samej rezolucji organizacyjnej, jaką proponuje C. K. W. nie można jej uznać za wystarczającą.

Część druga rezolucji, choć u niejednego z towarzyszy budzi wątpliwości, zdaniem mojem, jest słuszna. Niezwykłe sytuacje wymagają niezwykłych środków i Partja musi mieć możność łatwego i szybkiego wycinania miejsc chorych i zarażonych w swym organiźmie. Szybka amputacja tylko zapobiega dalszemu szerzeniu się procesu gnilnego.

Pierwsza część natomiast rezolucji zawiera albo punkty o treści frazesowej, nic nie mówiącej jak p. 3 i 5, albo wręcz szkodliwe jak p. 1, lub wreszcie zupełnie mętne i niezrozumiałe jak p. 4.

Gorszym jednak brakiem rezolucji jest to, że nie zawiera ona szeregu zagadnień, zdaniem mojem, b. ważnych.

Rzućmy tu kilka z nich, a więc:

Sprawa propagandy, zagadnienie milicji, ruchu sportowego, stały, regularny i planowy kontakt władz centralnych z poszczególnemi organizacjami i szereg innych, może pozornie drobnych, mających jednakże b. doniosłe znaczenie.

Od przyszłych władz partyjnych musimy oczekiwać znacznego wzmożenia tętna naszej pracy, a rzeczą Kongresu będzie dać szereg przemyślanych i obowiązujących zaleceń.

Jeśli to Kongres uczyni, to dobrze się zasłuży Partji i całemu ruchowi.

Stanisław Garlicki.

„Prawda" p. Matuszewskiego a „Kłamstwa" „Robotnika"

III.

Zważmy przytem, że w całym dokumencie koncesyjnym mowa jest **tylko o „stałych" pracownikach**, którzy w P.K.P. **„przejdą"** do służby w Spółce koncesyjnej z pewnymi nabytymi już prawami. Cała reszta będzie przyjęta na podstawie **osobnej umowy o pracę.**

Warunki zaś koncesyjne bynajmniej **nie krępują Spółki** pod tym względem, **w jakim stosunku przyjąć ma stałych a niestałych.** Gdyby nawet przyjąć, że Spółka przyjmie kolejarzy polskich, w połowie stałych, a w połowie niestałych, to ta druga połowa „niestałych" **zdana będzie w zupełności na „warunki"**, jakie **jej podyktują** — w okresie takiego bezrobocia! — **kapitaliści zagraniczni.**

Na P.K.P. mają i niestali **określone warunki pracy i płacy.** Z chwilą przejścia do służby w Spółce — w myśl dokumentu koncesyjnego — **tracą je i wylatują nawet z pod tej wątpliwej „opieki"**, jaką władze polskie pozornie otaczają **stałych.**

A trzeba i to dodać, że wśród „niestałych" pracowników więcej aniżeli połowa to **długoletni pracownicy kolejowi.** Że Spółka będzie tak manewrować, by jaknajmniej przyjąć pracowników takich, których **prawami** byłaby krępowana, to rzecz jasna.

Ale i w tej pierwszej grupie **„stałych"**, mających rzekomo posiadać zagwarantowane prawa, **robi się wyłom** przez postanowienie, że **Spółka może robić zmiany**, jakie **uzna za potrzebne"** z tem tylko, że ma je przedłożyć Ministrowi **„do zatwierdzenia".**

W świetle przytoczonych przez nas różnych zastrzeżeń nawet i **polskość** pracowników Spółki **staje pod znakiem zapytania.** Nie wiadomo również, czy słowo „stały" tłómaczyć sobie można w sensie dotychczasowym (etatowi i stałodzienni), czy też należy tu rozumieć tylko **stałodziennych**, a więc w gruncie rzeczy **nieetatowych?** Czy Spółka zgodzi się przyjąć pracowników, powodujących **etaty?** Osobnego zastrzeżenia co do **„etatowych"** niema, a samo słowo „stały" **nie rozwiewa wątpliwości.**

Jednem słowem: postanowienia, dotyczące pracowników kolejowych — podobnież jak w sprawie taryf — **są tak mętne i tyle mają „dziur"**, że Spółka posiada wolne pole **do wszelkiej „interpretacji" na swoją korzyść!**

I jeżeli naturalny wniosek, jaki z tego tekstu wysnuł „Robotnik" pozwolił sobie p. Mat. nazwać „kłamstwem", to po przeczytaniu naszej odpowiedzi w sprawie taryf, może teraz sam zechce postępek swój skwalifikować tak, jak należy.

W polemice z „Robotnikiem" p. **Matuszewski** ominął kwestję **kurateli zagranicznego kapitału**, która stanowiła **główną treść naszego artykułu.** Otóż my tą „kuratelą" oświetlimy jeszcze osobno cytatami z dokumentu koncesyjnego, który czyta się doprawdy, jak romans sensacyjny. Bo niech się „sanacji" nie zdaje, że ta „koncesja" tak prędko „przyschnie" w pamięci ludzkiej!

P. **Matuszewskiemu** śpieszą w sukurs „ekonomiści" z „Gazety Polskiej", z „Robotnikiem", Otóż odpowiedź nasza jest tylko taka, że głęboko **„znawstwo"** i **„powaga"**, jakie organ brzeski nieraz już przejawił w traktowaniu najważniejszych spraw gospodarczych, zwalniają każdego od traktowania na serjo ich „fachowych wywodów". **kcz.**

Z SĄDÓW

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA ZA GŁOSOWANIE W IMIENIU PRZYJACIELA... ALE NA 18

W Sądzie Okręgowym znalazła się wczoraj sprawa **Wolfa Goldknopfa**, który w komisji wyborczej podczas głosowania do Senatu oddał głos... legitymując się nie swoim dowodem osobistym, lecz dowodem swego przyjaciela **Bitterfelda.**

Nieformalność tę wykryto przypadkowo. gdyż **Goldknopf** zapytany o imiona rodziców, speszył się... i oświadczył, że nie wie. Ponieważ odpowiedź tego rodzaju wywołała zrozumiałe ździwienie, wszczęto śledztwo i Goldknopfa zaaresztowano.

Bitterfeld tłomaczył się, że sam nie głosował — bo nie miał czasu, więc prosił, aby Goldknopf oddał głos za niego. Ów nieszczęśliwy „sfałszowany głos" oddany został na 18-kę...

Obaj i oskarżony i świadek tłomaczyli się.. ze polityką się nie zajmują, że nie chcieli nikomu przysparzać głosów —a głosować zamierzali na 18-kę bo tak głosują tysiące ich współwyznawców.

Sąd skazał **Goldknopfa** na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

I. K.

JUBILEUSZ ALEKSANDRA ZELWEROWICZA

W środę w Wilnie, w teatrze miejskim na Pohulance odbył się uroczysty obchód jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej **Aleksandra Zelwerowicza.**

Po drugim akcie sztuki „Adwokat i róże", w której jubilat grał rolę główną, ofiarowano Zelwerowiczowi mnóstwo kwiatów, wieńce. Przemawiali przedstawiciel Min. Oświaty miasta Wilna, Z. A. S. P-u i wielu innych.

Ofiarowany przez Magistrat Wilna czek na 1000 zł. jubilat przekazał na rzecz powodzian.

Kursy dla ławników sądów Pracy i sekretarzy Związków Zawodowych

Dnia 8 maja odbędzie się kolejny wykład na temat **„Postępowanie cywilne przed Sądami Pracy.**

Prelegentami będą tow. Stopnicki i adwokat Gordon.

Ławnicy Sądów Pracy i sekretarze Związków Zawodowych stawcie się jaknajliczniej.

PRZEBIEG STRAJKU WE WŁOSKIEM TOW. UBEZP.

KLEPSYDRA Z NAZWISKAMI ŁAMISTRAJKÓW. ZWIĄZKI ŚPIESZĄ Z POMOCĄ FINANSOWĄ.

Sytuacja strajkowa w włoskiem towarzystwie ubezpieczeniowem „Reunione Adriatica di Sicurita" zaostrza się coraz bardziej. Ponieważ zachodziła obawa, że dyrekcja „Reunione di Sicurta" zwróci się do drugiego swojego oddziału egzystującego w Polsce pod firmą „Piast" o personel zastępczy, komitet strajkowy delegował wczoraj do dyrekcji „Piasta" dwu urzędników strajkujących z zapytaniem: czy urzędnicy „Piasta" będą zastępować strajkujących. Dyrektorowie „Piasta" p. Benesz i Kopytowski oświadczyli delegatom, że nie będą delegować zastępców z biur „Piasta" do „Reunione Adriatica di Sicurta".

Jednocześnie wczoraj wieczorem Rada Okręgowa związków zawodowych pracowników państwowych ogłosiła apel do wszystkich związków pracowników umysłowych, nawołujących do składania ofiar na rzecz strajkujących. W tym celu Rada Okręgowa wyasygnowała pierwsze 1000 zł. na zapomogi dla strajkujących. Równocześnie rozlepiono dzisiaj we wszystkich biurach związków zawodowych klepsydry żałobne z nazwiskami łamistrajków, t. j.: Bernarda Billera, Józefa Targa, Zofji Kriebe, p. Zonenthal, Ermy Zahle i Lucjana Leszczyńskiego. Klepsydra ta kończy się słowami: „Niech nikt im ręki nie podaje, niech nikt ich w swym domu nie przyjmuje. Hańba ich pamięci, hańba sprzedawczykom, łamiącym solidarność koleżeńską!"

18 ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH SOLIDARYZUJE SIĘ ZE STRAJKUJĄCYMI W „RIUNIONIE".

Wczoraj odbyła się przy ul. Siennej Nr. 16 konferencja przedstawicieli 18 Związków Pracowników Umysłowych, zrzeszonych w Radzie Okręgowej Związków Zawodowych Prac. Umys'owych, na której omówiono przyczynę i przebieg strajku w Twie „Riunione", przyczem uchwalono jednomyślnie solidarność ze strajkującymi. W osobnej uchwale wezwano wszystkie organizacje do moralnego i finansowego poparcia strajku. Jednocześnie postanowiono utworzyć fundusz strajkowy, który zapoczątkowano, składając w imieniu Rady kwotę zł. 1000.

PRACOWNICY TOW. UBEZP. „PIAST" ZAPOWIADAJĄ STRAJK SOLIDARNY.

Pracownicy Tow. Ubezp. „Piast", wykupionego niedawno przez Włoski Koncern „Riunione" odbyli wczoraj zebranie; na którem jednomyślnie powzięto uchwałę, upoważniającą Zarząd Związku Prac. Ubezp. do ogłoszenia strajku w Tow. „Piast". Związek wprowadzi uchwałę w życie w razie dalszej nieustępliwości Dyrekcji Tow. „Riunione". Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości oświadczenia p.p. dyrektorów „Piasta", inż. Benesza i dyr. Kopytowskiego, iż do prac w zastępstwie strajkujących pracowników Tow. „Riunione" nie będą delegowani pracownicy Tow. „Piast".

BOJKOT „ADRJI".

Tow. „Riunione" jest właścicielem najwytworniejszego lokalu rozrywkowego: kawiarni „Adria". Strajkujący pracownicy Tow. „Riunione" zwrócili się do bywalców „Adrji" z apelem, aby aż do ukończenia słusznej walki, zadokumentowali swoją sympatję dla strajkujących, przez jej bojkot.

„DOCHODOWKI" NA OFIARY POWODZI

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce ofiarowało na cele Komitetu połowę dochodu z biletów wejścia na wyścigi w sobotę dnia 9 maja r. b.

W niedzielę dnia 10 maja r. b. o godz. 12 w południe w teatrze Morskie Oko odbędzie się na rzecz powodzian Wielki Pierwszy Poranek Artystyczny Kazimierza Krukowskiego przy współudziale: Pp.: Zuli Pogorzelskiej, Eli Antoszówny, Ludwika Sempolińskiego i Jana Wojcieszko. P. Krukowski odśpiewa 26 piosenek ze swego repertuaru. Ceny biletów zniżone—od 2 do 8 zł.

We wtorek dnia 12 maja r. b. odbędzie się w teatrze Nowości przy ul. Bielańskiej przedstawienie operetki „Wiktorja i jej Huzar", dochód z którego zarząd teatru przeznaczył na rzecz powodzian.

1 Maja w kraju

WSPANIAŁY OBCHÓD W BIAŁYMSTOKU



O godz. 11 rano z podwórza przy ul. Sienkiewicza 36, gdzie się mieści lokal PPS, wyruszył wspólny pochód 1-majowy **PPS, „Bundu" i Związków Zawodowych,** w którym wzięło udział zgórą **2.000** robotników.

Na Rynku Kościuszki odbył się wielki wiec przy udziale przeszło **6.000** osób. Przemawiali t. t. **Kapitułka, Reginela, Flauenbaum** i **Lew.**

BBS, która w roku zeszłym urządziła swój pochód przy pomocy importowanych z poza Białegostoku robotników, w roku bieżącym nie pokazała się tu wcale.

Również komuniści poniechali wszelkich prób urządzenia demonstracji

***

Fotografja nasza przedstawia wspaniały wiec pierwszomajowy na Rynku Kościuszki.

Mamy w ręku wycinek jednego z miejscowych pism burżuazyjnych.

Pismo to podaje, iż liczba uczestników pochodu sięgała... 300—350 ludzi.

Czytelnicy sami osądzą, **czy tak wygląda zgromadzenie, złożone... z 350 ludzi?!**

Zaraz po tej „dokładnej" liczbie, pismo to stara się wytłomaczyć, że w tym roku liczba uczestników obchodu była większa z powodu... większej liczby bezrobotnych, a znowu o kilka wierszy niżej, bojąc się, że napisało za wiele, dodaje, iż zainteresowanie świętem 1-go maja było w tym roku zupełnie słabe!!

Konia z rzędem temu, kto coś z tego zrozumie!

ŁOMŻA.

W pochodzie wziął udział kilkutysięczny tłum. Do uświetnienia pochodu w dużym stopniu przyczyniła się brać kolejowa węzła Ostrołęckiego, która, ze sztandarem i orkiestrą przybyła do Łomży, aby wziąć udział w obchodzie.

Podczas pochodu wygłosili przemówienia w imieniu PPS. tow. **Bronisław Załęski** i od „Bundu" tow. **Szafran.** Wieczorem w Domu Ludowym odbyła się Akademja i zabawa taneczna.

Znamiennem jest, że miejscowe Starostwo, udzielając pozwolenia na obchód 1 Maja skonfiskowało dwa transparenty: „Precz z wojną" i „Precz z dyktaturą i faszyzmem".

Drugą, znamienną rzeczą jest, że okoliczna ludność wiejska otrzymała ostrzeżenie, aby w dniu 1 Maja powstrzymała się od przyjazdu na targ, gdyż w mieście będzie w tym dniu „Rewolucja".

ZAMOŚĆ.

Dzień pierwszego maja w Zamościu wykazał, że nasze miejscowe organizacje znacznie się wzmocniły i pogłębiły swą pracę.

Uroczystość pierwszomajowa rozpoczęła się o godzinie 7 rano odegraniem w różnych częściach miasta pobudki przez oddział cyklistów - turowców (16 ludzi). O godz. 11 z przed lokalu Związku Zawodowego robotników Rolnych, wyruszył pochód robotników i chłopów, który urósł do liczby przeszło tysiąca uczestników.

Na czele pochodu jechali cykliści - turowcy, następnie szła niedawno zorganizowana orkiestra **TUR.,** niesiono sztandary **O.K.R., T.U.R., Związków — Robotników Rolnych, Użyteczności Publicznej, Drzewnego** i szereg transparentów z hasłami pierwszomajowemi. Na rynku przed ratuszem odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow. poseł **H. Świątkowski, Wiltos** i **Baranowski.** Uchwalono rezolucję pierwszomajową.

O godz. 6 popoł. odbyła się akademja, na którą złożyły się produkcje orkiestry, śpiew, deklamacje, oraz okolicznościowe przemówienia tow. tow. adw. Wł. **Sapińskiego** i J. **Wiltosa.** Akademję zakończył przemówieniem tow. pos. **Świątkowski.**

Mimo powszechnej nędzy i przygnębienia nastrój na manifestacji i akademji był bardzo mocny i podniosły. — Porządek utrzymywała milicja PPS.

TOMASZÓW LUBELSKI.

O godz. 4 popoł., w przepełnionej sali Domu Ludowego, odbyła się pierwszomajowa Akademja. Program wypełniły: produkcje orkiestry, śpiew i okolicznościowe przemówienie tow. posła H. **Świątkowskiego,** zakończone uchwaleniem rezolucji.

Wieczorem odbyła się zabawa robotnicza, TUR.

Nastrój wśród obecnych na wiecu był podniosły. Organizacja nasza zdziesiątkowana przez bezrobocie nietylko się trzyma, ale idzie naprzód. Niedawno powstało tu Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

OSTRÓW - MAZOWIECKI.

Organizacja nasza w roku bieżącym obchodziła święto majowe łącznie z „Bundem". Na wiecu w lokalu zamkniętym przemawiali tow. tow.: **Leśniewski, Chemkin** (Bund) i **Jabłoński.**

Duża sala miejscowej organizacji „Bundu" wypełniona była po brzegi.

Wieczorem na zakończenie święta, urządzona została Akademja. W części koncertowej miejscowi towarzysze wypowiedzieli kilka deklamacji. Ponadto przemawiał tow. T. **Jabłoński.**

ŁUKÓW.

Zgromadzenie 1-szo majowe odbyło się o godz. 12-ej na Rynku przy udziale 700 — 800 osób. Przemawiali tow. tow.: **W. Baranowski** i **Z. Krajewski.**

Po przemówieniach uformował się pochód. Rezolucję 1-szo majową uchwalono jednomyślnie, uzupełnioną braterskiemi pozdrowieniami dla bohaterskiej hiszpańskiej klasy robotniczej.

Przemówienia przyjmowano entuzjastycznie.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

MIASTA ZALANE PRZEZ POWÓDŹ. Miasta ukraińskie, położone nad brzegiem Dniestru, jak Kijów, Czerkasy, Kremieńczug, uległy katastrofie powodzi, równie silnej, jak w roku 1917. Rząd ukraiński i organizacje społeczne przedsięwzięły energiczną akcję pomocy dla powodzian.

PRZYMUSOWE ZATRZYMANIE. Lotnik angielski **Roes,** który odbywał podróż z południowej Afryki do Anglji, zmuszony był przerwać lot w południowym Egipcie. Podczas lądowania przymusowego samolot został uszkodzony.

WYSTAWA KOLONJALNA. Odbyło się w Paryżu w sposób nader uroczysty otwarcie wystawy kolonjalnej. Inauguracji wystawy dokonał prezydent Doumergue. Artylerja oddała salwę złożoną ze 101 wystrzałów.

WYSTAWA DREZDEŃSKA. Wczoraj odbyło się otwarcie Międzynarodowej Wystawy Higjeny na rok 1931 przy udziale przedstawiciela rządu Rzeszy i licznych członków korpusu konsularnego.

FORT WYLECIAŁ W POWIETRZE. Fort Juchun pod Kantonem wyleciał w powietrze. Wszystkie zabudowania fortu są zniszczone. 10 osób jest zabitych, wiele rannych.

MANEWRY FLOTY FRANCUSKIEJ. Pod Tulonem odbywają się wielkie kombinowane manewry, w których biorą udział siły morskie i lotnicze. Wczoraj eskadra złożona ze 150 samolotów dokonała napadu na port tuloński. Atak odpierały baterje przybrzeżne oraz liczne samoloty pościgowe.

PRÓBA POBICIA REKORDU SZYBKOŚCI. Znakomity sportowiec Keye Lon wyjechał dziś do Włoch, gdzie na jeziorze Garda ma podjąć próbę pobicia własnego rekordu szybkości motorówek.

PREZYDENT HOOVER



który wygłosił kilka dni temu sensacyjną mowę, przeciw zbyt wielkim wydatkom militarnym, obciążającym budżety prawie wszystkich państw.

KRWAWY DRAMAT W JABŁONNIE LEGJONOWEJ

W JABŁONNIE LEGJONOWEJ, w mieszkaniu Antoniego Majka, właściciela straganu z warzywami, mieszkała od 2-ch lat sierota 22-letnia Antonina Wojczakówna. Miała ona 2-letnią córeczkę, Krysię, której ojcem był 24-letni Stanisław Popławski, rzeźnik w rzeźni miejskiej na Solcu. Wojtczakówna ostatnio unikała Popławskiego. Przez rok przebywał on w więzieniu, odsiadując karę za pobicie i usiłowanie rozbrojenia policjanta. Po wyjściu z więzienia, w dalszym ciągu zaczął nachodzić mieszkanie Majków.

W ub. wtorek P., będąc silnie zdenerwowany wpadł wieczorem do mieszkania Majków, i, nie zastawszy Wojtczakówny, zamierzał zabrać dziecko. Majkowie nie zgodzili się, grożąc wezwaniem policji. Wobec tego P. wyszedł, udając się w kierunku stacji.

O godz. 22 m. 12, t. j. w chwilę po przybyciu pociągu z Warszawy na stację Jabłonna-Legjonowa, rozegrał się krwawy dramat. Pociągiem tym przyjechali z Warszawy Wojtczakówna i jej przyjaciel Bonisławski. Przy przejściu z peronu na podjazd, nastąpiło spotkanie rywali. Popławski wyjął z kieszeni 2 rewolwery i zaczął strzelać najpierw do Bonisławskiego, a następnie do Wojtczakówny. Na stacji wynikł szalony popłoch. Przechodnie i pasażerowie zaczęli kryć się, uciekając do sali, za wagony, lub padać na chodnik.

Sprawca krwawego dramatu dał ogółem 12 strzałów, od których został zabity Bonisławski, ranni zaś Wojtczakówna i przechodzień 40-letni Stefan Pieróg, szewc.

Za uciekającym zabójcą pogonił szeregowiec I dywizjonu pociągów pancernych Kociszewski, do którego zbrodniarz dał trzy strzały. Po drodze uciekającemu zastąpił drogę Jan Szabelewski, rzeźnik. Sprawca znowu wystrzelił kilka razy do S., poczem uciekł w stronę lasu, w kierunku Starej Jabłonny.

Na miejsce krwawego dramatu przybyła policja. Rannych, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku przewieziono najbliższym pociągiem do Warszawy. Pieróg, wskutek rany postrzałowej brzucha, zmarł w poczekalni. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i rocznego syna. Wojtczakówna otrzymała 6 ran postrzałowych.

Odszukaniem zabójcy zajęła się policja i urząd śledczy pow. warszawskiego. Wypadek ten wywołał w całej okolicy silne wrażenie.

***

Wczoraj rano Popławski został osaczony przez policję na Marymoncie i w tym momencie wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w usta. Kula rozsadziła mózg. Zbrodniarz padł trupem.

NASZA RUBRYKA

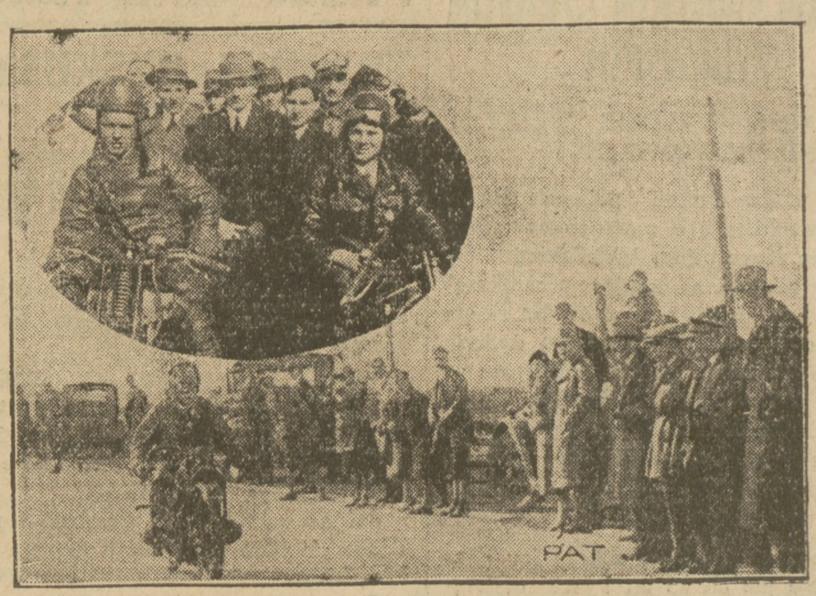
Poszukiwanie pracy

MŁODA PANNA, po ukończeniu 6 klas gimnazjum, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia: **Administracja „Robotnika" pod „Młoda".**

WDOWA Z SIEDMIOLETNIĄ DZIEWCZYNKĄ poszukuje służby. Umie dobrze gotować. Rekomendacje na miejscu: *Wspólna 39 m. 5.*

MŁODY ŚLUSARZ poszukuje jakiejkolwiek pracy, choćby za niskiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Robotnika" pod „Bezrobotny".

NOWY REKORD POLSKI NA MOTOCYKLU



Na szosie Wilanowskiej odbyły się emocjonujące próby pobicia motocyklowych rekordów Polski. Pomimo wczesnej pory (start o godz. 7-ej rano) na szosę Wilanowską przybyło około 600 osób, głównie ze świata automobilowego i motocyklowego. W biegu na kilometrze lance osiągnął Schweitzer szybkość 145 klm. w jedną i ponad 135 klm. w drugą stronę, co daje średnią 140 klm. na godzinę. W biegu na kilometr z miejsca Schweitzer osiągnął w jedną stronę 110 tylko, a w drugą stronę 112 klm, co w wyniku dało średnią szybkość 111 klm. Oba te wyniki są lepsze od dotychczasowych rekordów Polski. Ponadto startował p. Frankowski na motocyklu Ralley 350 cm.; ustanowił on wyniki na kilometr lance 122 klm. przeciętnie a przy starcie z miejsca 93 klm. na godzinę. Na ilustracji Schweitzer finiszuje. W owalu obaj zawodnicy: z lewej T. Frankowski, z prawej Schweitzer.

Wiadomości z całego kraju

NIESŁYCHANY SKANDAL ADMINISTRACYJNY

Przemysłowcy wydają zakaz budowania drogi na Śląsku

Z okazji 10 rocznicy istnienia państwa polskiego, przemysłowa gmina **Michałkowice** w powiecie **katowickim** postanowiła zbudować pomnik trwały w formie stadjonu sportowego i wielkiego parku gminnego. Przystąpiono zaraz do pracy. Zatrudniono miejscowych bezrobotnych, którzy przepracowali przy tem w ubiegłym roku zgórą 400.000 godzin i mieli zarobek.

Obecnie gmina pracowała nad wybudowaniem porządnej drogi, wiodącej do Stadjonu. Stała się jednak rzecz niezwykła. **Oto zakazano budowy dalszej drogi ,przyczem zakaz wydała nie władza zwierzchnia ,ale Dyrekcja Zakładów Przemysłowych Hohenlohego; jeszcze ściślej — polski dyrektor generalny, p. Ciszewski.**

Zakaz wydano na tej podstawie, że Ciszewski chciał drogi bez chodników, podczas gdy gmina nie mogła się zgodzić na to ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Narazie władze ugięły się przed potężnymi kapitalistami i gmina musiała zwolnić z pracy wszystkich bezrobotnych.

Warto nadmienić, że ten sam Ciszewski, który nie chce parku dla robotników, sam ma park o obszarze 60 morgów, a więc największy park prywatny na Śląsku (kc.)

WIEC MANIFESTACYJNY KOLEJARZY W KATOWICACH

Dn. 26 z. m. odbył się w **Katowicach,** staraniem ZZK, wiec kolejarzy, największy bezsprzecznie z wielu wieców kolejarskich jakie w ostatnich czasach na G. Śląsku wogóle się odbyły. Wielka sala „Tivoli" wypełniła się szczelnie kolejarzami — bez względu na swą przynależność związkową — przybyłymi z Katowic i z całego okręgu.

Zagaił wiec tow. **Bator,** wiceprez. Zarz. Gł. ZZK. W prezydjum zasiedli ttow.: **Bator, Hern, Bruszewski, Baron.**

Referat o ostatniej obniżce płac, ilustrowany cyframi z budżetu kolejowego, wygłosił tow. **Kaczanowski,** którego wywodom **cała sala** — jakkolwiek stawili się licznie również i członkowie związków „sanacyjnych"—**przytakiwała bardzo żywo,** manifestacyjnie oklaskując zwłaszcza ustępy, nawołujące kolejarzy do łączności z **klasowym ruchem robotniczym.**

W ożywionej dyskusji przemawiali z uczestników wiecu ttow.: **Hern, Andrzejewski, Gołost,** wzywając do organizowania się w szeregach ZZK, tudzież kol. **Bobek** i **Halor,** przytakując wywodom referenta.

Próbował również szczęścia niejaki p. **Górny,** działacz sanacyjnego Zw. Dr. Kond., a zarazem **agitator sanacyjny** na G. Śląsku. P. **Górny,** pochwaliwszy wywody referenta, usiłował jednak przeciw ZZK podnosić „zarzuty", że jakoby „za mało" bronił konduktorów. Wywody jego spotkały się jednak z taką **burzą protestów** całej sali i okrzykami: **„Precz z B. B.",** że p. **Górny** musiał zrejterować, zawoławszy jeno na ostatku: **„Wyrzucili konduktorzy jednego prezesa** (b. prezesa ZDK Krajewskiego) **to wyrzucą i drugiego"** (Wojciechowskiego), co sala przyjęła homerycznym śmiechem i oklaskami.

Odpowiedział dosadnie p. **Górnemu** tow. **Bator,** ilustrując na przykładach zdradę, popełnioną na kolejarzach przez sanacyjne związki i ich przywódców.

Po jednomyślnem przyjęciu rezolucji, protestującej przeciw obniżce płac, przewodniczący tow. **Bator** zamknął ten imponujący wiec wśród manifestacyjnych okrzyków **na cześć ZZK.**

DALSZE ARESZTOWANIA W SOSNOWIECKIM FUNDUSZU BEZROBOCIA. W związku z wielką aferą w Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu, aresztowano jeszcze 10 osób, które dostarczały „kandydatów" na bezrobotnych, pobierając za to odpowiednie **prowizje.**

„Kandydaci" owi byli zaopatrywani w fałszywe zaświadczenia i na podstawie tych dokumentów otrzymywali zasiłki, do których nie mieli żadnego prawa.

ARESZTOWANIE WIELO - IMIENNEGO OSZUSTA. We Lwowie aresztowano oszusta, który grasował od roku po całej Polsce, dokonywując oszustw i kradzieży. Występował pod różnemi nazwiskami, między innemi jako dr. **Sławski, Stanisław Godlewski, Bohdan Bijak-Tyński, Antoni Słupski, Jerzy Wnurkowski** itd. Naprawdę nazywa się **Bohdan Rechliński** i pochodzi z Łodzi.

JESZCZE JEDEN KOMISARZ KASY CHORYCH OTRZYMAŁ DYMISJĘ. Komisarz Kasy Chorych w Drohobyczu, p. **Sopocki,** otrzymał 3-miesięczne wypowiedzenie. Prawdopodobnie po urlopie, który obecnie rozpoczął, do Kasy więcej nie powróci.

REWIZJA W TOW. IM. SZEWCZENKI WE LWOWIE. W kancelarji i drukarni ukraińskiego naukowego Towarzystwa **im. Szewczenki** we Lwowie policja polityczna przeprowadziła rewizję, która trwała 3 i pół godziny. Wyniki rewizji są nieznane.

ARESZTOWANIE ZBIEGŁEGO WIĘŹNIA. Donosiliśmy o ucieczce z więzienia wojskowego na Antokolu więźnia **Sucharskiego,** który odsiadywał dwuletnią karę za dezercję.

Sucharskiego ujęto w Suwałkach, dokąd przybył w zamiarze przedostania się przez granicę litewską — i sprowadzono z powrotem do Wilna.

1 OSOBA ZABITA, 5 RANNYCH W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ. W gminie **Przyrów,** pow. **częstochowski** autobus, wiozący wycieczkę żeńskiego gimnazjum żydowskiego z Radomska do Złotego Potoku, wskutek uszkodzenia kierownicy—najechał na drzewo i uległ rozbiciu. 5 osób zostało ranionych, a jedna zabita. Jest to 15-letnia dziewczynka, Helena **Eberman.**

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PIĄTEK, 8-go maja.

JEROZOLIMA, o godz. 6 wiecz. ul. Leszno 53.

MARYMONT, o godz. 7 wiecz., ul. Mickiewicza 1.

NOWE BRUDNO, o godz. 7 wiecz., ul. Siedzibna 5.

Ruch kult - oświatowy

REPERTUAR PRZEDSTAWIEŃ ULGOWYCH.

Ateneum: „Europa" 11, 15, 20 maja.

Polski: „Król Teatrów" 8 maja; „Nowi Panowie" 12, 17 maja.

Mały: „Droga do piekła" 7, 11, 18, 22 maja.

Wielki: „Opowieści Hoffmana" 12 maja. ana 15.00.

Letni: „Dobra wróżka" 8, 11, 18 maja.

Nowy: „Pod falami" 11, 13, 15 maja.

Zachęta Sztuk Pięknych po gr. 50 i wycieczkowe po gr. 30. Zniżki dod Morkiego Oka i Qui Pro Quo.

Muzeum Narodowe i Wojska po gr. 25. Wystawa u Baryczków po gr. 70.

Loterja Zachęty Sztuk Pięknych po zł. 5, co drugi los wygrywa.

Kino „Znicz" po zł. 1.10, „Apollo" po zł. 2.50, „Casino" po zł. 2.

Programy do wszystkich teatrów i plany teatrów w „Biuletynie Artystycznym" po gr. 30.

Po południu:

Jaskółka w Pomarańczarni: „Za siedmioma górami" 10, 17, 24 maja o godz. 4 pp.

Zniżka na biletach wynosi od 30% do 60%.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sekretarka osobista".
APOLLO: „Harold trzymaj się"..
CAPITOL: „Sewilla, miasto miłości".
CASINO: „Czar tanga".
COLOSSEUM: „On i jego siostra".
COLOSSEUM (Mała sala): „Simba, król puszczy".
CRISTAL: „Żywy pocisk".
CZARY: „Messalina" (2 serje).
FILHARMONJA. „Melodja szczęścia".
FORUM: Kino nieczynne.
HELIOS: „Parada miłości".
HOLLYWOOD. „Harmonja serc".
JEDEN ZŁOTY: „Karol XII".
KOMETA: „Krwawy klejnot"
LUX: „Świat nocy" z May Wong.
MAJESTIC: „Quo Vadis".
MIEJSKI: „Kobieta na Marsie".
MEWA: „Dziewczę z Argentyny".
POLA NEGRI PALACE: „Cain".
PALACE: „On i jego siostra".
PROMIEŃ: „Złote piekło".
PAN: „Parada miłości" i „Poganin"
ROXY: „Wiatr od morza".
REWJA: „Brudne pieniądze".
ŚWIATOWID: „Marokko".
SPLENDID: „W noc po zdradzie".
STYLOWY: „Młode orły".
STAROMIEJSKI: „Rozkosze niebezpieczeństwa".
SOKÓŁ: „Droga do raju".
TĘCZA: „Odwieczna pieśń".
TOMBOLA: „Parada miłości".
TON: „Wiatr od morza".
TRIANON: „Męka milczenia".
UCIECHA: „Na Sybir".
URANJA: „W obliczu śmierci".
WISŁA: „Djablica z Trypolisu".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

QUI PRO QUO

„CZARNE NA BIAŁEM"

Nowa rewja w Qui Pro Quo„ jest nietylko doskonałem zestawieniem czarno - białych twarzy, ale i świetnie skontrastowanym programem.

Program „biały": to liryzm, sentymentalizm, i nastrojowość — program „czarny"— kipiąca żywiołowość, temperament mogący porwać najbardziej zblazowanego widza i stuprocentowy humor.

O ile część pierwsza — „biała", jest nieco blada i monotonna (jedynie chór Dana wprowadza pewne urozmaicenie) o tyle część druga jest zajmująca, zabawna i ze wszech miar zasługująca na powodzenie.

Zespół murzyński Luis Douglas'a mieliśmy zresztą okazję oglądać przed rokiem. Wówczas pokazano nam ciekawą i bardzo oryginalną operetkę — obecnie sprezentowano rewję.

Temperament południa, który przejawia się w każdym numerze i każdej piosence, ciekawe choć niezmiernie proste melodje, olbrzymia skala mimiki, technika choreograficzna wprost niewiarogodna, kapitalne występy taneczno - wokalno - mimiczne samego Douglas'a, zwłaszcza to, że ta rewja wnosi coś nowego w nieco opatrzony szablon rewjowy. — Wszystko to czyni, że w „Qui Pro Quo" mimo nieobecności wszystkich niemal ulubieńców publiczności, bawić się można znakomicie.

I. K.

KRONIKA STOŁECZNA

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE WARSZAWSKIM.

Według danych ziemskiego urzędu P. P. w pow. Warszawskiem dn. 25 kwietnia zarejestrowanych było 6.725 bezroboczych, z czego otrzymywało zasiłki 5.676. Dane te są niekompletne, gdyż według obliczeń gmin i magistratów liczba bezrobotnych nieotrzymujących zasiłków wynosi conajmniej 5.000.

CZARNA KAWA NA CZERWONY KRZYŻ

Polski Czerwony Krzyż Oddział Warszawski urządza w dn. 10 maja r. b. (niedziela) o godz. 5 popoł. „Czarną Kawę - bridge" w hotelu Angielskim. Cena wejścia

OBIEG BANKNOTÓW.

Według danych Banku Polskiego z dnia 30 kwietnia r. b. obieg banknotów na terenie Państwa wynosił 1.259.000.000 zł. Zapas walut wzrósł z 334.000.000 z 20 kwietnia do 345.000.000 w dn. 30.

POŻYCZKA BRUKARSKA ZDECYDOWANA.

Prezydent miasta zaakceptował wczoraj projekt zawarcia umowy z Warsz. T-wem Asfaltowem na rozpoczęcie wielkich robót brukarskich w Warszawie kosztem 20 tysięcy zł. na warunkach kredytowych. Na najbliższem posiedzeniu Magistratu, które się odbędzie w poniedziałek dnia 11 b. m. przedstawiony będzie ostateczny projekt umowy. Prezydent miasta porozumiał się z Prezesem Rady miejskiej w sprawie zwołania specjalnych dwóch posiedzeń Rady, na których cała sprawa byłaby w 2-ch czytaniach załatwiona.

Roboty rozpoczęłyby się niezwłocznie według planu ustalonego przez wydz. techniczny. W roku bież. uruchomionoby roboty na 1.000.000 zł.

NOWA LINJA AUTOBUSOWA.

W najbliższym czasie nastąpi uruchomienie tytułem próby nowej, czwartej z kolei linji autobusowej, która połączy Wybrzeże Kościuszkowskie z dworcem Głównym.

POBÓR.

Dziś, w kolejnym dniu poboru mężczyzn w Warszawie ur. w roku 1910, winni stawić się zamieszkali w 9 i 10 dzielnicach I kom. w 6 i 7 dzielnicach II komisarjatu, w 4, 5 i 6 dzielnicach IV kom. w 7 dzielnicy 14 kom., w 4 dzielnicy 6 kom.

ZIELONY KARNAWAŁ W LUNA PARKU

W sobotę dnia 9 maja r. b. odbędzie się w Luna Parku całonocna zabawa.

ZBIOROWE ZATRUCIA GAZEM

Przy ul. Leszno 63, w mieszkaniu Hersza Pinkiela, agenta zbożowego, wskutek niedokręcenia kurka przy maszynce gazowej w kuchni, wydzielał się gaz, którym zatruły się sublokatorki siostry Smółkówny: 20-letnia Marta i 17-letnia Bronisława.

Rano starsza siostra obudziła się z silnym bólem głowy, wstała z łóżka i upadła Druga siostra, usłyszawszy łoskot, zerwała się, otworzyła okno i również upadła. Właściciel lokalu wezwał Pogotowie. Lekarz, po zastosowaniu odpowiednich środków, pozostawił zatrute na leczeniu w domu.

— Przy ul. Czerniakowskiej 203, wskutek nieostrożności, wydzielał się gaz świetlny, którym zatruły się: 29-letnia Bronisława Okoniówna pielęgniarka, i 19-letnia siostra jej Natalja, hafciarka. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu soli trzeźwiących, kofeiny i kropli walerjanowych, pozostawił zatrute na leczeniu w domu. Istnieje przypuszczenie, że przyczyną wydzielania się gazu była szczelina w rurze.

TRAGICZNE WYPADKI

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

24-letnia Stanisława Milówna, otruła się sublimatem.

— 20-letnia Leokadja Lewandowska, bez pracy, napiła się kwasu octowego.

W DRODZE DO SZPITALA.

Na dworzec Wileński przywieziono z Wołomina 38-letniego Stefana Przybylskiego, kucharza, celem umieszczenia w szpitalu w Warszawie. Wkrótce po wyjściu z pociągu Przybylski zasłabł i przed przybyciem lekarza Pogotowia — zmarł. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na ul. Górczewskiej, róg Płockiej samochód potrącił 55-letniego Bolesława Walasika. Otrzymał on 2 rany tłuczone głowy oraz doznał złamania prawego ramienia.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej samochód potrącił 25-letniego Marjana Jakowiaka, który doznał potłuczenia prawej stopy.

ZE SPORTU

ROZGRYWKI W KOSZYKÓWKĘ O MISTRZOSTWO W. R. S. K. O.

Jak już poprzednio donosiliśmy dokończenie rozgrywek o mistrzostwo W. R. S. K. O. w koszykówce nastąpi nie na sali, a na boisku. Wczoraj żadne mecze nie odbyły się. Najbliższe spotkania rozegrane będą w przyszłym tygodniu.

TRENINGI PŁYWACKIE NA BASENIE ZOSTAŁY ZMIENIONE.

Treningi pływackie W.R.S.K.O. na basenie Kasy Chorych zostały przełożone i obecnie odbywają się w środy i soboty od godz. 19 do 20.

KONKURS WARSZAWSKIEGO OKR. ZW GIER SPORTOWYCH.

Warszawski Okr. Zw. Gier Sportowych ogłosił konkurs na wykonanie dyplomu dla drużyn i członków drużyn mistrzowskich w grach sportowych. Treść powinna ujmować gry sportowe jako całość lub poszczególne gry. Nagroda pierwsza zł. 150. Termin nadsyłania prac do 1 kwietnia, Ujazdowska 22. Prace nienagrodzone będą do odebrania.

STARTY NASZYCH LEKKO - ATLETÓW.

Kusociński startować będzie w Brnie w dniu 14 maja na zawodach Morawskiej Slavii, podczas których zmierzy się z Kościakiem.

Petkiewicz startuje w Paryżu w dniu 10 maja w biegu na 2 klm.

Projektowana w Król. Hucie 14 maja próba bicia rekordu światowego na 2 klm. przez Petkiewicza i Kusocińskiego, została przełożona na termin późniejszy.

KURS INSTRUKTORSKI WARSZ. OZLA.

Warszawski Okręgowy Zw. Lekkoatletyczny organizuje w maju instruktorski kurs lekkoatletyczny.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o godz. 8 „Salome"

Narodowy
o g. 8 „Przeprowadzka"

Nowy
o g. 8 „Pod falami"

Letni
o g. 8 „Dobra wróżka"

DZISIEJSZA PREMJERA W ATENEUM: Teatr Ateneum występuje dziś z dramatem znanego poety Jerzego Brauna p. t.: „Europa". Sztuka stawia w dramatycznem zdynamizowaniu konflikt dwóch kultur i duchowości hinduskiej i europejskiej. Główne postacie grają: St. Mazarekówna, Jaracz, Łuszczewski, Zb. Sawan; dalszą obsadę tworzą St. Daniłowicz, J. Dziewoński, H. Szletyński, St. Żeleński oraz cały zespół Ateneum.

TEATR WIELKI: Dziś wieczór grana będzie opera Ryszarda Straussa „Salome". Przedstawienie uzupełni efektowny balet Strawińskiego „Płomienny ptak".

TEATR NARODOWY: Dziś premjera najnowszej sztuki Karola Huberta Roztworowskiego p. t.: „Przeprowadzka". Nowość tę reżyseruje dyr. Solski. Obsadę tworzą p. p.. Jarszewska, Ankwiczówna, Justjan, Solarski, Hnydziński i Myszkiewicz w rolach głównych.

TEATR LETNI. Dziś komedja Fr. Molnara p. t. „Dobra wróżka".

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami".

TEATR POLSKI: Dziś świetna komedja Flersa i Croisseta p. t. „Nowi panowie" z Malicką, Leszczyńskim, Stanisławskim i Wesokowskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Droga do piekła".

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś po raz 13-ty „Wiktorja i jej huzar".

TEATR „QUI PRO QUO". Powtórzenie premjery operetki - rewji p. t. „Czarne na białem" z gościnnym występem światowej sławy murzynów pod dyrekcją Louis Douglasa. W rewji tej występują również Vera Bobrowska, Nobisówna, Fuks i chór Dana.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś rewja „Podróż na księżyc".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś operetka-rewja p. t. „Czarne na białem".

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie świetna rewja „To takie dobre... kiedy niewolno!".

TEATR „NOWY ANANAS". Rewja p. t. „Niedyskrecje majowe".

TEATR „WESOŁY KĄCIK". Codziennie rewja „Coś dla dam".

TEATR MIGNON: Rewja p. t.: „Jak w Paryżu". Dyrektor artystyczny Feliks Kalinowski.

WIECZÓR RECYTACYJNY IRENY RUSZCZYCÓWNY. Irena Ruszczycówna znana jako jedna z najwybitniejszych odtwórczyń żywego słowa wystąpi w sobotę, dn. 9 maja w sali Tow. Hygienicznego z koncertem z nader bogatym programem, zawierającym arcydzieła poezji klasycznej oraz współczesnej.

WYSTĘP EDWARDY FEINSTEINÓWNY W FLHARMONJI. Edwarda *Feinsteinówna*, młoda utalentowana pianistka, uczenica prof. Michałowskiego, wystąpi w dniu 10 maja na poranku w Filharmonji i odegra z towarzyszeniem orkiestry fantazję węgierską Liszta.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

W SOBOTĘ dn. 9 maja.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — 13.25 Urzędowy komunikat PIM-a. 13.25 — 13.50 — Przerwa. 13.50 — 14.15 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" — wygł. prof. H. Mościcki. 14.15 — 14.35 Komunikat gospodarczy. 14.35 — 15.30 Przerwa. 15.30—15.50 Odczyt dla maturzystów. 15.50 — 16.10 „Ideologja dzisiejszej muzyki" — wygł. dr. Józef Reiss. 16.10 —16.40 „Kącik dla młodych talentów muzycznych". 16.40 — 17.00 „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla" — wygł. prof. St. Sumiński. 17.00—17.30 Program dla dzieci. 17.30 — 18.00 Koncert popularny dla młodzieży. 18.00 — 19.00 — Nabożeństwo Majowe. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.35 Wiadomości bieżące rolnicze — wygł. p. Józef Płatek. 19.55 — 20.00 Płyty gramofonowe. 20.00 — 20.15 Feljeton p. t.: „Joanna d'Arc" — wygł. prof. Halecki. 20.15 — 20.30 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.30 — 21.00 Recital śpiewaczy Nicolasa Matuski. Repertuar Warszawskich Teatrów Miejskich. 21.00—22.00 Muzyka lekka. 22.00 — 22.15 „Na widnokręgu". 22.15 — 22.35 Utwory Chopina. 22.50 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna

STAN POGODY

DZISIAJ B. CIEPŁO.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Słabe wiatry południowe i południowo - zachodnie. Poza tem pogodnie, lub dość pogodnie. Skłonność do burz. Bardzo ciepło, + 22° do + 24°. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stan. Zjedn. 8.90¾ (sprzedaż 8.92¾, kupno 8.88¾).

Dewizy: Gdańsk 173.57, Holandja 358.64, Londyn 43.42, Paryż 34.89, Praga 26.44, Szwajcarja 171.96, Włochy 46.74, Wiedeń 125.58.

Obroty średnie, tendencja niejednolita.

Papiery procentowe. 3 proc. poż. budowlana 45.500.

ROBOTNICY! czytajcie swoje pismo codzienne

W dzień premjery „EUROPY"

w teatrze „ATENEUM"

„EUROPA" JERZEGO BRAUNA

FRAGMENT Z II AKTU

SCENA XIV.

Czandra (zostaje sam na przodzie sceny).

Człowiek (podchodzi do niego). Jak się pan czuje, panie Czandra?

Czandra: Jestem zmęczony... dziwnie zmęczony... Ach, to pan? Skąd pan się wziął tutaj?

Człowiek: Przyszedłem zapytać pana o... Europę... O braci i siostry... Dlaczego panu tak drżą ręce?...

Czandra: Szukałem ludzi...

Człowiek: Pan źle szukał. Pan przecież nie wiedział nawet, czem to jest, czego pan szukał... Żal mi pana....

Czandra: (pociera czoło dłonią). Więc to Europa...

Człowiek (uśmiecha się): Więcej hartu mój przyjacielu... Więcej hartu... Z Europą nie jest tak źle — ale trzeba umieć patrzeć. Żal mi pana.

Czandra: Dlaczego żal?

Człowiek: Bo pan się chwieje. Panu brak gruntu pod nogami... A krawędź blisko....

Czandra: Chcę odejść.

Człowiek: Przychodzisz, odchodzisz... Zawsze w drodze w nieuchwyceniu. Dokoła ciebie krąży świat, ale twoje ręce chwytają próżnię. Kto jesteś, co zamierzasz, jaki twój plan działania? Tu w Europie trzeba mieć plan, trzeba rachować mój panie. Inaczej usunie ci się z pod nóg ta Europa, tak jak Indje zawaliły się już pod tobą.

Czandra: Słowa twoje szydzą. Puść mnie... jestem zmęczony...

Człowiek: Za kim idziesz, za Buddą, za Kryszną, czy za Chrystusem? W co wierzysz? Rzuciłeś Indje, tam ludzie przespali życie. Ty pragniesz jawy, ale czego tkniesz, w sen ci się i w cień zamienia. Ty pragniesz działać, ale tam uczono cię tylko bezczynności. Chcesz gnać, ale Indje pętają ci stopy. Czyn to nasza specjalność. Musisz wpierw nauczyć się czynu...

Czandra: Od ciebie?... A ty kto jesteś?

Człowiek: Szukałeś ludzi, ale mnie, mnie odtrąciłeś tam na okręcie.

Czandra: A ty kto jesteś?

Człowiek: Człowiek (odchodzi za innymi).

Bierność i czyny

ROZMOWA „ROBOTNIKA" Z JERZYM BRAUNEM, AUTOREM „EUROPY"

— Jaki problem porusza Pan w sztuce swojej?

— Przedstawiam problem dwóch światów o kulturze aryjskiej: **Indje,** które reprezentują element bierności, kontemplacji, wnikania w zagadnienia bytu — i **Europę,** która reprezentuje: czynną odwagę, postęp, wspaniały rozwój techniki, jako szczytowy wyraz cywilizacji.

Skutek tych dwóch psychik: **Indje** doszły w swej ewolucji myślowej do wysokiego punktu rozwoju myśli filozoficznej — i od tysięcy lat stoją na martwym punkcie rozwoju intellektu, **Europa** w tym samym okresie przeszła intellektualną i gospodarczą ewolucję: od ludzi żyjących w hordach do form społecznych, właściwych współczesnej cywilizacji krajów o kulturze europejskiej.

— Czy tylko to jest jedynym problemem „Europy?"

— O nie. To jest jeden tylko moment problemu.

Drugi moment, znajduje swój wyraz w tem, że współczesne Indje ciągle patrzą wgłąb siebie, jako organizmu myślowego, osiągając ciągle jeden i ten sam szczebel rozwoju osobowego i rozwoju własnych wartości duchowych (wewnętrznych). Europa natomiast jest organizmem społeczno - gospodarczym, który żyje, rozwija się i rozbudowuje, przetwarza i przerabia.

Czyn jest wykładnikiem Europy.

Historja Indji—to **szukanie** idei w abstrakcji, historja Europy — **to walka** czynna o idee.

— Jaki wyraz znalazł ten problem w sztuce Pana?

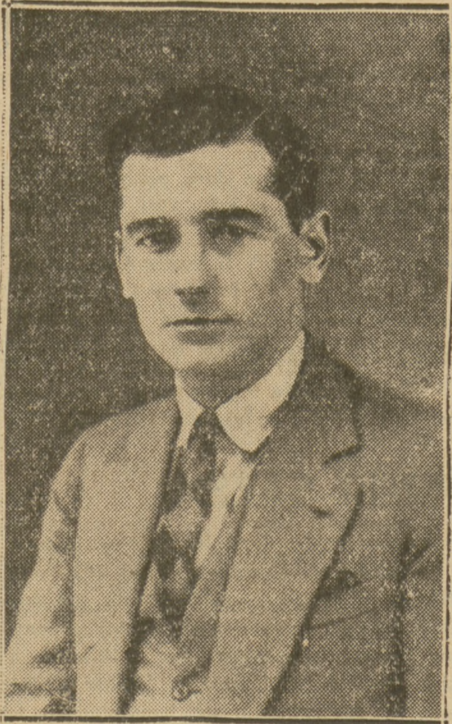
— Znajdzie pan w „Europie" przedstawicieli dwóch światów.

Człowiek (odtworzy go znakomity artysta p. **Stefan Jaracz)** — to typ walczącego europejczyka człowieka czynu — Czandra (grać go będzie **Zbyszko Sawan)** — to Hindus, który posiada wprawdzie domieszkę krwi europejskiej — jest jednak człowiekiem szukającym i poznającym.

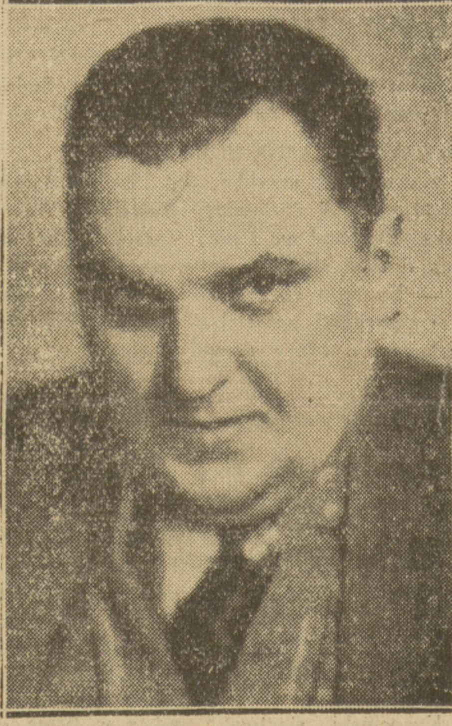
— Co Czandra poznaje — czego szuka?

W Europie, bo tutaj znajduje się Czandra, poznaje on współczesny świat, świat brutalnego interesu, finansjery, frazesu, świat hochsztaplerów, którzy widząc, że mogą na nim (Czandrze) zarobić, czynią z niego przy pomocy umiejętnej reklamy proroka. To otwiera Czandrze oczy. Dostrzega gangrenę świata kapitału i na bankiecie, rzuca w twarz zgromadzonym przedstawicielom materialnej kultury Europy — słowa pogardy.

W tej chwili dochodzi wieść o wybuchu wojny. Czandra, w napadzie szału, wzywa do szeregów wojskowych. Głosi ideę, że tylko przez ofiarę krwi



JERZY BRAUN,
Autor „Europy". Wybitny literat. Wydał 4 tomy poezji oraz szereg powieści, m. innemi „Hotel na plaży".



ZYGMUNT CHMIELEWSKI,
znakomity aktor i reżyser. Pracował w zespole „Reduty" przez 9 lat. Organizator i reżyser monumentalnego widowiska p. t.: „Pasje", które wystawione było w Krakowie w maju r. ub., widowisku tem, które odbyło się pod gołem niebem na Wawelu — wzięło udział 40 aktorów, 250 statystów, chór gregorjański i 2 orkiestry symfoniczne.

zgangrenowany świat może oczyścić się.

Ale wojna, z całą swoją brutalnością, wydobywa z Czandry to, co w duszy każdego Hindusa tli: miłość wszechogarniającą i wstręt do zbrodni wojennej, która wstrzymuje rozwój wartości duchowych człowieka. Pacyfizm, właściwy umysłowości hinduskiej, rodzi w Czandrze nienawiść, która czyni z niego w ogniu walki rewolucyjnego pacyfistę, życiem przypłacającego bunt podniesiony, w imię umiłowania ludzkości.

Ginie z ręki Człowieka, bo ośmielił się Czandra ideę swoją podnieść do godności czynu, w chwili najeżonej niebezpieczeństwem dla człowieka - europejczyka, który jest symbolem trzeźwej oceny rzeczywistości, umiejętności i logiki.

— No, a epilog sztuki?

— Słusznie, jest i epilog, przybrany w mistyczną formę.

Człowiek i Czandra spotykają się, jako dwa symbole, które dążą do jednego celu, różnemi drogami. Więc jakże to, jednolitość celów przy zasadzie sprzecznych idei?

Myślą sztuki jest: w historji ludzkości ścierają się zawsze idee, sprzeczne, ale dążące do jednego celu: ciągłego udoskonalania się. W walce sprzecznych idei krystalizuje się synteza — nowy typ człowieka.

— Więc krótko mówiąc problemem sztuki Pana jest: bierność i czyn?

— Poszukiwanie prawdy absolutnej jest dążeniem całej ludzkości.

Europa rozumie, że prawdę tę trzeba stworzyć, wyciosać.

Hindusi dążą do tego przez intellekt — rozmyślanie.

Nowa kultura wydobędzie na powierzchnię najlepsze wartości, tkwiące w człowieku.

Rasy są potrzebne na to, aby w okresie walki o absolut wykrystalizował się nowy typ człowieka.

Ideał Indji jest — statyczny. Ideał Europy — jest dynamiczny.

Europa uważa świat za realnie istniejący — Hindusi uważają, że świat jest złudą (Maja).

— Czy pan jest zadowolony z formy scenicznej, jaką nadano „Europie"?

— Całkowicie. Zarówno pracę zespołu, pełną entuzjazmu i oddania, jak i reżyserję p. **Chmielewskiego,** który ze sztuki mej wydobył wszystkie te elementy, o które mi chodziło — uważam za olbrzymi i godny podziwu wysiłek artystyczny. Atmosfera pracy w zespole **„Ateneum",** pełna koleżeństwa i serdeczności, przyczynia się w dużej mierze do jego sukcesów artystycznych.

A. O.

REŻYSER O „EUROPIE"

Z wielkim trudem udało mi się znaleść p. Chmielewskiego, reżysera „Europy". Zajęty ciągłemi próbami, nie wychodzi z sali teatralnej, gdzie udziela ostatnich wskazówek aktorom.

Po dłuższem oczekiwaniu na koniec próby, w przerwie między próbą jednego a drugiego aktu skorzystałem z tego, że znakomity reżyser był przez chwilę wolny. Podszedłem do niego, i w ciągu krótkich kilku chwil usłyszałem następujące uwagi:

Aby wystawić „Europę" na szczupłej scenie „Ateneum", musieliśmy pokonać olbrzymie trudności, które piętrzyły się przed nami. Sztuka Brauna, którą wystawiamy w „Ateneum", reprezentuje rzadko spotykane wartości teatralne. Sztuka w przygotowaniach wymagała dużo wysiłku artystycznego. Wszyscy aktorzy włożyli maksimum pracy i energji, aby kreacje podnieść na wyżyny prawdziwego artyzmu. Szczególnie miłą niespodziankę sprawił **Zbyszko Sawan,** który jest młodym aktorem scenicznym. Jego karjera filmowa nie może być brana w rachubę.

Czynimy wszystko, aby „Europa" wypadła jaknajlepiej. Pragniemy utrzymać widza w ciągłej i nieprzerwanej uwadze na akcję, która rozgrywa się na scenie. Aby uniknąć odrywania zainteresowania widza od akcji, wprowadzamy nową, jak na nasze stosunki, rzecz, a mianowicie ilustrację muzyczną, która jest artystycznem uzupełnieniem sztuki, ilustruje procesy wewnętrzne, zachodzące w duszy Czandry.

Obsadę „Europy" stanowi cały zespół męski, a więc: **Stefan Jaracz** tworzy nową postać, nazwaną przez autora „Człowiek". W innych rolach ukażą się: **Mazarekówna** (Pani de Griant, poetka), **Sawan** (Czandra, Hindus), **Łuszczewski** (dziennikarz), **Szletyński** (uczony), **Dziewoński** (prezes), **Żeleński** (bankier) i inni.

Ról kobiecych jest zaledwie kilka:

Zrobiliśmy wszystko, aby sztuka wypadła dobrze. Nietylko zespół aktorski pracował z poświęceniem. Należy podkreślić niezwykłą ofiarność personelu technicznego, który bez przerwy niemal pracuje, nie wychodząc z teatru.

Muszę jeszcze zaznaczyć, że dekoracje robili dwaj młodzi malarze: **Jacek i Marek Żuławscy.** Jest to ich pierwszy debiut. Moja opinja o ich pracy jest jaknajlepsza.

A. O.

„ATENEUM" — JEST TEATREM LUDZI PRACY

ROMAN GUL. 86

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska.**

Fiedorow usiadł pociemku na ławce pod lipami. Nawprost, w pewnej odległości, czerniała gotowa szubienica. Fiedorow niejasno pamiętał, jak z domu wyszedł generał Medem, półkolem szli oficerowie, pop i reprezentanci stanów. Rozwarły się drzwi ujeżdżalni. Pod silnym konwojem z obnażonemi szablami w czworoboku żandarmów, szedł z odsłoniętą głową drobny człowiek w wytartej marynarce. Szyja była obnażona.

Dniało. Pachniały lipy. Fiedorow z wysiłkiem szedł ku szubienicy, właśnie dlatego, że zbyt silnie pachniały lipy. Słyszał, jak czytano wyrok. Podszedł pop. Kalajew odsunął krzyż.

— Idźcie, ojcze, rachunki z życiem skończone. Umieram spokojnie.

Wtedy podszedł zaraz kat Filipjew, zarzucił na Kalajewa całun.

— Proszę wejść na schodek, — powiedział ochrypłym głosem Filipjew.

Z worka rozległ się zlekka przytłumiony, ale spokojny głos:

— W jakiż sposób wejdę. Mam worek na głowie, nic nie widzę.

Fiedorow odwrócił się, zasłonił twarz, zrobił trzy kroki.

Zdziwił się, słysząc tuż obok niemal kroki. Szli generał baron Medem, oficerowie, reprezentanci stanów, pop.

Pod bramą Fiedorow odwrócił się Na szubienicy kołysała się, wydająca się bardzo małą, figurka w całunie.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

1.

W maju powieszono Kalajewa. Na jesieni rozgorzała Rosja ogniem rewolucyjnym. Pijanemi, rozwścieczonemi falami płynęła z Syberji pobita przez Japończyków amja. Wojsko burzyło dworce kolejowe, grabiło sklepy. Agitatorzy zapełniali wagony żołnierskie rewolucyjną literaturą. I do Wittego po zawarciu pokoju w Portsmouth powiedział cicho sędziwy hrabia Solski:

— Sergieju Jurjewiczu, niech pan ratuje Rosję przed przelewem krwi wewnątrz kraju.

Andrusy uliczne śmiały się z cesarza, śpiewaczki w kabarecie, zadzierając nogi, śpiewały kuplety o klęsce. Studenci buntowali się. Profesorowie żądali autonomji. Strajkowały fabryki i warsztaty. Pożarem powstań chłopskich płonął Bałtyk. Dowodzący wojskami generał Frexe rozpoczął walkę z powstańcami. Poruszył się Kaukaz. Bezsilny namiestnik, hrabia Woroncow - Daszkow, pytał telegraficznie Petersburg, co przedsięwziąć wobec rozwijających się wydarzeń. Z południowo - zachodniego kraju pod naciskiem rewolucji uciekł z posterunku generał Kleigels. Do wielotysięcznego tłumu z czerwonymi sztandarami, w Moskwie, bezsilny, nie wiedząc co począć wyszedł na pertraktacje zastępca rozszarpanego Sergjusza P. P. Durnowo. W Królestwie Polskiem powstania paraliżowały władzę generała Maksymowicza. Ukrył się on na podwarszawskiem letnisku. Syberja szalała. Irkucki generał - gubernator hrabia Kutaisów i omski, generał Suchotin, okazali się obaj bezsilni, we dnie i w nocy strzeżeni byli przez wzmocniony konwój. Ministra komunikacji, księcia Chiłkowa, który, pragnąc zachęcić maszynistów, wsiadł na parowóz, kolejarze wydrwili i ściągnęli z maszyny. Strajkowały fabryki, urzędnicy, sklepy. W pałacu odbywały się tajne zebrania ludzi bliskich dworu, mające na celu wprowadzenie na tron Dmitrja Pawłowicza z regentką wielką księżną Elżbietą Fiedorówną. Partja kadetów pragnęła widzieć prezydenta rosyjskiej republiki w osobie księcia Dołgorukowa. Czarnosecińcy agitowali po knajpach za wprowadzeniem na tron członka „Związku rosyjskiego narodu" księcia Szczerbatowa. I miljoner o mongolskiej twarzy, Sawwa Morozow, powiedział w restauracji:— Dosyć, czas już wszystko przewrócić!

2.

W pałacu w Peterhofie, nad brzegiem morza, wobec uszczęśliwionego hrabiego Wittego, niezadowolonego barona Frederiksa i wesołego z lekkim bukietem czerwonego wina, Mikołaja Mikołajewicza, siedział Mikołaj II przy biurku, stojącem na podwyższeniu, gdzie zwykle odbierał raporty. Przed carem leżał manifest. Chwila była uroczysta. Car zaczął czytać:

„Niepokoje i zaburzenia w stolicach i w wielu miejscowościach naszego cesarstwa, smutkiem wielkim i ciężkim napawają serce nasze. Szczęście rosyjskiego cesarza jest nieodłączne od szczęścia narodu i smutki narodu są jego smutkami".

Car, skończywszy, przeżegnał się. Usiadł, dziecinnym charakterem podpisał: „Mikołaj".

— Postawić datę?—zapytał Wittego.

Witte z szacunkiem skinął głową.

Car postawił datę i napisał: „Peterhof".

3.

W fotelu, jak zwykle, blady, otulony w jakąś wełnę, siedział Goc. Obok niego, uderzając kontrastem obfitych kształtów, palił papierosa Azef. Widać było, że długo rozmawiali. Czernow wszedł w profesorskim kapeluszu.

Goc podał „Journal de Genève".

— Przedewszystkiem przeczytaj — powiedział.

— No, co powiesz? — spytał Goc obserwując twarz Czernowa.

— To znaczy, niby co?—Wziął krzesło i przysiadł się Czernow. — Nowy krok, dosyć znaczne ustępstwo. Manewrują.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.